

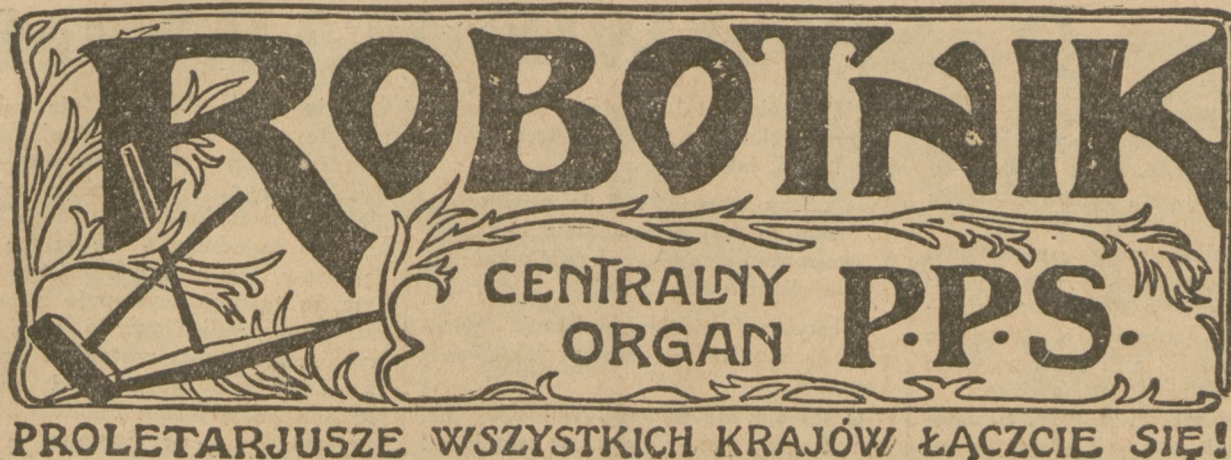
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## GANDAWA a LWÓW

Przed kilku dniami parlament belgijski uchwalił prawie jednomyślnie (154 głosami przy 10 przeciwnych i 6 wstrzymujących się) flamandyzację uniwersytetu gandawskiego. Belgia jest — jak wiadomo — krajem dwujęzycznym i poniekąd dwunarodowym: Wallonowie są pochodzenia celtyckiego i mówią dialektem francuskim, Flamandczycy zaś są szczepem germańskim i używają własnego języka, należącego do grupy języków germańskich.

Dzieje Belgii nowoczesnej obchodzącej w roku bieżącym stulecie swej niezależności — są wypełnione walką między Wallonami i Flamandczycami, której echa wychodziły daleko poza granice małego kraju. Wallonowie acz w mniejszości, przez długich lat dziesiątki, uciskali Flamandczyków, odmawiając im praw narodowych i kulturalnych. Walka ta miała oczywiście swój podkład społeczny. Flamandczycy to przeważnie element wiejski, mniej wyrobiony politycznie, bierny, ulegający wpływowi partii katolickiej, podczas gdy burżuazja miejska i mieszczaństwo rekrutowały się głównie z pośród Wallonów, mając jako wyraziela swych interesów stronnictwo liberalne.

Ale szybki rozwój przemysłu w Belgii wydobyl na widownię czynnik nowy — klasę robotniczą, której siła i uświadomienie rosły z roku na rok. W miarę tego, jak socjalizm coraz większą zaczął odgrywać rolę w życiu politycznym kraju, walka między Wallonami i Flamandczycami przesunęła się na nowy tor: już nie katolicy orędowni przeciw liberalom o prawa swoich wyborców, chłopów flamandzkich, lecz socjaliści, grupujący w swoich szeregach robotników obu narodów, wypisali na swym sztandarze hasło równouprawnienia Flamandczyków z Wallonami i podjęli walkę o urzeczywistnienie tego hasła przeciw sprzymierzonym siłom katolików i liberałów. Sprawa wolności flamandzkiej zbiegła się ze sprawą walki klasowej proletariatu o wyzwolenie ekonomiczne i duchowe. Wspólny front burżuazji — klerkalny zrodził z jednej strony czysto nacjonalistyczne i irredentystyczne prądy wśród Flamandczyków, z drugiej zaś strony niezmiernie wzmocnił stanowisko socjalistów, którzy wskazywali realny program rozwiązania zagadnienia narodowościowego dla dobra obu narodów i Państwa.

I oto wysiłek socjalistyczny odniósł wielki tryumf. Flamandczycy będą mieli własny uniwersytet w Gandawie, i będą mogli odbywać wyższe studia w języku rodzimym. Nie jest to jeszcze całkowite uregulowanie sporu wallońsko-flamandzkiego, ale ważny etap na drodze do tego uregulowania. W dyskusji nad sprawą uniwersytecką socjaliści uzyskali od rządu zapewnienie, że cały szereg spraw, dotyczących umorowania stosunków między obu narodami, zostanie rozwiązanych zgodnie z żądaniami socjalistów. M. in. nastąpi podział kraju na trzy strefy językowe: wallońska, flamandzka i mieszana (Bruksela), a w obrębie każdej z tych stref władze komunalne będą same decydowały o zakładaniu szkół dla mniejszości językowej, o ile wysunięte będą podobne żądania.

Belgia wkroczyła na drogę pokojowej likwidacji sporów i tarć narodowościowych. Nie trzeba tłumaczyć, że Belgia przez to zespoli się wewnętrznie i wzmocni nazewnątrz, że usunie truciźny nacjonalistyczny uzdrowi organizm państwowy, który będzie mógł łatwiej przejść do nowego ustroju społecznego.

Mimowoli narzuca się pytanie: a u nas? Sejm odrzucił wniosek, by wstawić do budżetu sumę 100 tys. zł. na uniwersytet ukraiński we Lwowie. Tylko lewica polska gło-

## Odpowiedzialność. O CO OSKARŻAMY?

Nie oskarżamy kierowników „pomajowego” systemu rządzenia o to, że „wywołali” oni lub „spowodowali”

### DZISIEJSZY KRYZYS GOSPODARCZY;

takie oskarżenie byłoby nieprawdą; źródła kryzysu sięgają samych założeń

USTROJU KAPITALISTYCZNEGO; przyczyny najgłębsze kryzysu można usunąć dopiero, usuwając kapitalistyczną formę gospodarki.

Oskarżamy natomiast kierowników „pomajowego” systemu rządzenia o

### ZAOSTRZENIE I POGŁĘBIENIE KRYZYSU,

o działalność, która utrudnia, a poniekąd uniemożliwia

### WALKĘ Z KRYZYSEM,

skuteczne pomniejszenie jego napięcia, skuteczne ulżenie ludzkiej nędzy.

Dlaczego oskarżamy o te rzeczy? 1) Bo w miesiącach, następujących bezpośrednio po przewrocie majowym, Polska przeżywała okres t. zw. dobrej koniunktury; Rządy „pomajowe” okresu tego nie wyzyskały; nie umiały przewidzieć powrotnej fali kryzysu; nie potrafiły przygotować się na nią; wszelkie głosy ostrzegające traktowały, jako przejaw „zlo-

śliwego partyjniactwa”; swoją „radosną twórczość” w dobie pomysłnej prowadziły bezładu, bez składu i bez planu.

2) Bo z chwilą nadejścia kryzysu Rząd p. ŚWITALSKIEGO, zajęty AWANTURNICTWEM POLITYCZNYM, nie zwrócił najmniejszej uwagi na jaskrawe nawet oznaki zbliżających się trudności i nie przedsięwziął żadnych środków zaradczych.

3) Bo z chwilą objęcia władzy przez Rząd p. BARTLA AWANTURNICTWO POLITYCZNE nie ustąpiło, przeciwnie — wzmogło się, chociaż w formach odmiennych, skoncentrowane na odcinku „tactyki” sejmowej Klubu B. B., tworzące „rządy uboczne”, tworzące

### POWSZECHNY STAN NIEPEW- NOŚCI.

który utrudnia straszliwie jakąkolwiek akcję i pracę planową, który uniemożliwia zaciągnięcie przez Państwo drobnej chociażby pożyczki na warunkach jako - tako możliwych.

Rachunek za to wszystko płaci dzisiaj cały kraj, płaci w pierwszym rzędzie

### KLASA ROBOTNICZA, płacą WŁOSCIANIE, placą PRA- COWNICY UMYŚLOWI.

Za tak ostre, za tak tragiczne skutki kryzysu, za jego przedłużanie

się i pogłębianie w tak trudnej dla Polski postaci

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPADA CAŁKOWICIE I WYŁĄCZNIE NA KIEROWNIKÓW I TWÓRCÓW SYSTEMU.

Ale dzisiejszy prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz BARTEL także nie jest wolny od odpowiedzialności historycznej. P. BARTEL nie może nie zdawać sobie sprawy z tego, że STAN NIEPEWNOŚCI I DWUZNACZNOŚCI POŁOŻENIA POLITYCZNEGO KRAJU JEST NIESZCZĘŚCIEM,

dosłownie NIESZCZĘŚCIEM tak samo i w dziedzinie gospodarczej, bodaj przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej. P. BARTEL jest prezesem Rady Ministrów. Jeżeli nie jest w stanie być w danych warunkach premierem — PRAWDZIWYM — to jakąż jest jego rola?

My dzisiaj stwierdzamy fakt i zakres

### ODPOWIEDZIALNOŚCI OBOZU „SANACYJNEGO”

za stan obecny.

Masy ludności rozumieją i czują, że jest istotnie tak, jak piszemy.

I WYROKU DZIEJÓW już nic nie odwróci.

## Sąd Najwyższy unieważnił wczoraj wybory do Sejmu w okręgu Gniezno Dalsze protesty wyborcze

Pierwszy rozpatrywany był wczoraj protest Polskiej Partii Socjalistycznej z Okręgu wyborczego Nr. 33 — Gniezno, przeciwko wyborom w Okręgu Gniezno. Podstawę do protestu wyborczego stanowił fakt, iż Komisja Okręgowa w Gnieźnie nie chciała przyłączyć listy P. P. S. do listy państwowej a to ze względu na to, iż nagłówek na liście P. P. S. brzmiał Polska Partia Socjalistyczna i że nie było w nawiasie dodane „P. P. S.”. Na podstawie tego Komisja Wyborcza unieważniła listę P. P. S. Nr. 2 a na następnej liście P. P. S. umieściła Nr. 32. Skutek był oczywisty. Ponieważ agitacja prowadzona była za Nr. 2, który przez szereg lat zawsze oznacza

listy Polskiej Partii Socjalistycznej — na listę unieważnioną Nr. 2 padło 26.305 głosów, a na listę 32 — 20 głosów.

Tow. poseł Liberman, który popierał skargę, wnosząc o częściowe unieważnienie wyborów.

Sąd Najwyższy po 2-godzinnej naradzie unieważnił całkowicie wybory w Okręgu Nr. 33 Gniezno, wskutek tego tracą mandaty:

Dr. Mieczysław Michalkiewicz „Piaś”,  
Kazimierz Ciszewski, Ch.-D.  
Antoni Lewandowski, N. D.  
Jan Brzeziński, N. P. R.  
Bern Zenger, Blok mniejszości (Niemiec).

Dalej rozpatrywano szereg protestów, które Sąd Najwyższy odrzucił, a więc:

protest ks. Antoniego Koniuszki i in. z Ch. D., oraz protest Ukraińców, popierany przez dr. Właskiewicza przeciwko wyborowi w Okr. 49 — Sambor pośła Rudolfa Burdy;

protest P. P. S. przeciwko wyborom w Ostrowiu Poznańskim;

2 protesty P. P. S. i 2 protesty Zjednoczenia Katolickiego przeciwko wyborom w Cieszyźnie; protest P. P. S. przeciwko wyborom w okręgu Lwów-miasto.

Następne posiedzenie Sądu Najwyższego, poświęcone rozpatrywaniu protestów wyborczych, odbędzie się w następny poniedziałek.

I. K.

## NOWY TEKST ARTYKUŁU 15 STATUTU LIGI NARODÓW

Genewa, 3 marca. (PAT.). Komisja Ligi Narodów, zajmująca się sprawą szarmonizowania paktu Ligi Narodów z paktem Kellogga, przyjęła w poniedziałek wieczorem nowy tekst art. 15-go

statutu Ligi. Według tego nowego ujęcia art. 15-go Rada Ligi Narodów może większością głosów uchwalić zasięgnięcie opinii prawnej Trybunału Haskiego, o ile z powodu braku jednomyślności nie

może sama zażegnać sporu. Pozatem komisja postanowiła nie zmieniać brzmienia 16-go statutu Ligi, który dotyczy sankcji.

## Sensacyjne oświadczenie pośła francuskiego w Berlinie

Paryż, 3 marca. (A. W.). Jak słychać poseł francuski w Berlinie oświadczył ministrowi spraw zagranicznych

Curtiusowi, po dłuższej dyskusji, że Francja uzależnia opróżnienie Nadrenji od wprowadzenia w życie planu Youn-

ga. Wiadomość o tym kroku przedstawiciela rządu francuskiego wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie.

wała za tym wnioskiem. A nie szło tu przecież o ukrainizację polskiego uniwersytetu, nie szło o żadne miliony. Szło raczej o wykazanie ze strony polskiej dobrej woli do uregulowania stosunków polsko-ukraińskich, szło raczej o manifestację, o symbol. Zmarnowano jeszcze jedną sposobność do przełamania muru nieufności i nienawiści, wniesionego przez nieszczęsny spłot dziejów między dwoma bratnimi narodami. Krótkowzroczna i tępą sanacja za-

muje ręce nad każdym złotym funduszu dyspozycyjnego, skreślonego przez opozycję; leje łyżki krokodyla z powodu odrzucenia 2 milionów na fundusz kultury narodowej (odrzucone to nastąpiło z braku odpowiedzialnej ustawy, uchwalonej dopiero teraz przez Rząd); deklamuje obłudnie o polityce „państwowej” i o konieczności wzmocnienia siły obronnej Państwa. A jednocześnie zraża się ku Polsce miliony Ukraińców, obywateli polskich, nie zdając sobie

sprawy ze związku jaki zachodzi między pozyskaniem mniejszości dla Państwa a owymi funduszami dyspozycyjnymi, ową kulturą narodową, ową obronnością Państwa!

Gandawa i Lwów! Dwa miasta, uzmysławiające ogromną różnicę stosunków między Polską a Zachodem. A przecież wciąż słyszymy, że musimy dogonić Zachód. Doganiajmy, doganiajmy, gdyż doprawdy możemy się spóźnić!...

J. M. B.

## Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w czwartek, dn. 6 b. m., o godz. 4 p. p. PREZYDJUM.

## AKADEMJA

z okazji 5-lecia istnienia

Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

w teatrze „Ateneum” — (Czerwonego Krzyża 20), dnia 9 marca 1930 r.

### Program.

1. Orkiestra. 2. Przemówienie Przewodniczącego Z. R. S. S. tow. K. Pużaka i odsłonięcie sztandaru Z. R. S. S. 3. Muzyka. 4. Deklamacje. 5. Popisy gimnastyczne i sportowe grup ćwiczebnych, przeplatane orkiestrą. — Przerwa. — 6. Odsłonięcie sztandarów klubów warszawskich. 7. Muzyka. 8. Popisy gimnastyczne i sportowe grup ćwiczebnych. 9. Deklamacje. 10. Muzyka.

W ćwiczeniach brać będą udział kluby: „Skra”, „Sarmata”, „Start”, „Elektryczność”, „Lawina”, „Marymont” (drużyny męskie i żeńskie). W deklamacji wystąpią zespoły Warszawskiej Org. Młodzieży Tow. Uniwersytetu Rob. i „Startu”.

Początek o godzinie 10 rano.

Towarzysze!

Wzywamy Was, abyście stawili się jaknajliczniej na Akademii Z. R. S. S. ze sztandarami!

Hasło: „Warszawa — swemu sportowi robotniczemu!”

Warszawski Okr. Komitet Robotniczy PPS.  
Rada Zawodowa m. Warszawy.

JUTRO, w środę, 5 marca o godz. 8 wiecz., w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31) odczyt

STANISŁAWA THUGUTTA

pod tytułem

## „Dyktatorzy”

Bilety po zł. 2, 1 i 50 gr. do nabycia w Księgarni Robotniczej, ul. Warecka Nr. 9, w OKR. PPS i u członków organizacji. W dniu odczytu od godz. 6-jej wiecz. przy Kasie. Członkowie organizacji korzystają z 50 proc. zniżki.

## NA SAN DOMINGO PO ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI

San Domingo, 3 marca. (PAT.). Gabinet Vasqueza podał się do dymisji. Misję tworzenia nowego gabinetu podjął Estrella Urena, który spodziewa się już jutro zestawień kompletnej listy członków gabinetu.

## ZGON ZNANEGO POWIEŚCIOPISARZA ANGIELSKIEGO

London, 3 marca. (PAT.). Donoszą o śmierci powieściopisarza angielskiego D. H. Lawrence, który od pewnego czasu był chory i mieszkał w Vence na Riwierze.

## Nacjonaliści niemieccy PRZECIWKO PREZ. HINDENBURGOWI

Berlin, 3 marca. (PAT.). Wystąpienie prezydenta Hindenburga na rzecz wysuniętego przez socjalnych demokratów żądania daniny jednorazowej na rzecz bezrobotnych, wywołało ataki w całej prasie nacjonalistycznej.

## WYBORY W BRAZYLII

Nowy Jork, 3 marca. (A. W.). Według doniesień z Rio de Janeiro, wczoraj w Brazylii odbyły się wybory nowego prezydenta. Wyniki wyborów będą znane dopiero po nadejściu danych z prowincji. Jak się zdaje jednak, zwycięstwo w wyborach odniósł kandydat, wysunięty przez poprzedniego prezydenta — dr. Julio Prestes.



MAŁY FELJETON  
W OKRESIE  
SMĘTNEJ TWÓRCZOŚCI

— Tak, jak jest — to funta kłaków nie warto. Co mi z tego, że my omawiamy, kto ma wybierać prezydenta, jak wybierać prezydenta, jaki ma być prezydent, kiedy my sami nie jesteśmy pewni ni dnia ni godziny. Dziś — jutro przyjdzie Sąd Najwyższy i powie ci: wracaj, bracie, skądś przyszedł, wybory nieważne.

— Tak, tak, panie kolego. Dobrze nie jest, a można nawet powiedzieć, że jest całkiem źle. A wszystko dlatego, że niema rozgraniczenia władzy.

— Psst, panie kolego, mówicie już jak te... tam... partyjniki.

— Czy to są słyszane rzeczy, żeby władza sądowa wtrącała się do władzy ustawodawczej i kontrolowała, kto jak został wybrany? Zresztą niech sobie kontroluje wybranych, ale przecież myśmy zostali nie wybrani, tylko mianowani, i co im do nas?

— Tyle pieniędzy, tyle pieniędzy zmarnowano, a zapomniano zabezpieczyć się przed uniważnieniem wyborów. To szczyt lekkomyślności i krótkowzroczności!

— Powiadają, że każdy nasz mandat kosztował ze 100.000 złotych.

— Czekaj pan, to łatwo obliczyć. Tamte miliony, co pan wie, potem drugie tyle, cośmy sami dali, a potem znowu drugie tyle, co dały organizacje no to już będzie ze 24 miliony. To mniej więcej się zgadza.

— No to powiedz pan sam. Dziesięć utraconych mandatów to jak ułal milion w błoto rzucony. A kto wie, co nas jeszcze czeka?

— To też słusznie uczyniło nasze przyznanie, że nas powoli osuwa się zmieniająca się sytuacja. Najpierw kazano nam wyrzec się nietykalności, potem każę nam wyrzec się biletów kolejowych, potem dykt tak, że gdy na człowieka spadnie uniważnienie, to nie odczuje tego tak boleśnie, jak w tym wypadku, gdy raptem zostałby tego wszystkiego pozbawiony.

— Tego nieszczęścia uniknęłoby się, gdyby wyborami zajmowali się ludzie rozsądni, doświadczeni, praktycy, a nie ci... no wiesz pan, co to rzucają na stos. To też i nasze mandaty rzucili na stos.

— Myślę, że na przyszłość należałoby stworzyć ubezpieczenie na wypadek utraty mandatu. Skoro jest ubezpieczenie na wypadek choroby, utraty pracy, utraty zdolności do pracy, to dlaczego nie stworzyć ubezpieczenia na wypadek nieszczęśliwego uniważnienia wyborów. Trzeba by pomówić z ministrem Prystorem.

— I o jeszcze jednym ubezpieczeniu warto by pomyśleć. Zauważył kolega, jak była utarczka z lewicą, to prawica wbiła się klinem pomiędzy walczących. Jak wynika potem awantura z prawicą, to znowu lewica wbiła się klinem. Pomyśl pan, co to będzie, jak lewica z prawicą powiedzą sobie: basta, nie chcemy więcej być klinami. Rozumie pan naszą sytuację. Z lewej, z prawej no i z centrum... Jak to powiedział nasz wielce szanowny Sanoja: Im Gebitze des Gefechtes i ridnyj mamuni dostani si po pysku. Skoro zatem jest ubezpieczenie od gradobicia, to...

„Gazeta Warszawska” napisała przed paroma dniami artykuł w sprawie tak zw. koncesji Harrimana, z którego to artykułu wynika jasno, jak na dłoni, że oto Stronictwo Narodowe „walczy” jedno, jedyne, niby rycerz niezłomny, przeciwko Harrimanowi, a wszyscy inni trwożliwie usuwają się na stronę; teraz dopiero Stronictwo Narodowe zmusi tych „innych” z P. P. S. na czele do zajęcia określonego stanowiska.

W samej zaś rzeczy Z. P. P. S. zgłosił w tej sprawie wniosek nagły na posiedzeniu Sejmu w dn. 5 grudnia 1929 r. Wniosek został odesłany do Komisji Robót Publicznych. Główna treść wniosku brzmi, jak następuje:

„Sejm wzywa Rząd do przedłożenia szczegółowego sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań o koncesję na elektryfikację kraju”.

Motywy wniosku wskazują właśnie na ujemne strony projektowanej koncesji.

O ile się nie mylimy, wniosek Str. Narodowego nie odbiega w istocie od naszego sformułowania.

Wniosek Z. P. P. S. nie był dotąd rozpatrywany, bo przez grudzień trwało przesilenie, a przez styczeń — praca nad budżetem. Nie chcieliśmy równolegle traktować innego, trudnego i powikłanego zagadnienia. W lutym dowiedzieliśmy się, że z wnioskiem, podobnym do naszego, występuje Stronictwo Narodowe; sądziliśmy, że lepiej będzie, jeżeli cała sprawa zostanie rozpatrzona za jednym zamachem i nie tylko przez jedną Komisję Robót Publicznych. Nie przyszło nam — przynajmniej — do głowy ujmować daną rzecz pod kątem wi-

zenia „robienia kapitału” dla Partii. Wobec wszakże wystąpienia „Gazety Warszawskiej” musimy stwierdzić, że, jak widać z powyższego, narodowi demokraci nie potrzebują nas do niczego „zmuszać”, sami bowiem wędrują raczej w naszym pod tym względem ogonie; że zaś wolimy mieć przed sobą wszelkie materiały, dotyczące przebiegu rokowań o koncesję, — zanim powziemiemy ostateczną decyzję co do swego stanowiska, — to chyba nikogo nie powinno razić.

Nieprawdaż?

Ek.

Podatek obrotowy  
P. Minister cofa ulgi

Dnia 3 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prof. pos. Krzyżanowskiego oraz w obecności Ministra Skarbu Matuszewskiego i wice-ministra Grodzkiego na podkomisji skarbowej III-cie czytanie projektu reformy podatku przemysłowego.

Dyskusję zajął Minister Matuszewski, który oświadczył, że Rząd w dotychczasowych swych koncesjach posunął się za daleko. P. Minister oblicza, że straty dla budżetu w ulgach już dotąd przyznanych wynosilyby: w roku budżetowym 1930 - 31 — 84 milj., w r. 1931 - 32 — 157 milj., w r. 1932 - 33 — 171 milj., w r. 1933 - 34 — 185 milj., w r. 1934 - 35 — 200 milj., oraz 1935 - 36 — 210 milionów. Sytuacja budżetowa nie pozwala Rządowi na tak dalekie posunięcie się w ulgach.

Wobec tego p. Minister wycofuje cały szereg ulg już przyznanych, w szczególności wycofuje ulgę zaproponowaną w przedłożeniu rządowym t. j. przyznanie stawki pół proc. dla handlu hurtowego już od 1 kwietnia 1930 r., oświadczając, że może się zgodzić na przyznanie dla handlu hurtowego stawki w wysokości ¾ proc. od 1 kwietnia 1930 roku, a ½ proc. dopiero od 1.IV 1931 r.

Co do handlu detalicznego oświadcza p. Minister, że przyznane ulgi dla handlu detalicznego prowadzącego księgi w wysokości 1 proc. od 1 października 1930 r., zaś dla reszty handlu detalicznego w wysokości 1 proc. od 1 stycznia 1931 — cofa, zgadzając się natomiast dla handlu detalicznego w ogóle (bez względu na prowadzenie ksiąg) na stawki następujące: 1½ proc. od 1-go stycznia 1931 r. i 1 proc. od 1 stycznia 1932 r.

Tak samo cofnął p. Minister przyznaną już ulgę dla kategorii VI zakładów przemysłowych, na podstawie której zakłady te miały już od 1 stycznia 1931 r. opłacać 1 proc., stawiając je na równi z resztą zakładów przemysłowych kategorii I — V.

— Rozumiem, rozumiem...  
— Przy wyborach do następnego sejmiku...  
— Ho ho, panie, daj nam Boże najpierw cało wyjść z obecnego, a pan już myśli o następnym.  
Tak gawędzili sobie dwaj panowie z B. B. w okresie smętnej twórczości.

ULTIMUS.

NOWA  
KOMPROMITACJA

CZY USTAWY OBOWIAZUJĄ  
KOMISARZY KAS CHORYCH  
„EPOKI” P. AL. PRYSTORA.

W lipcu r. b. p. Polakiewicz, komisarz Kasy Chorych pow. warszawskiego zwolnił bez odszkodowania p. Liwskiego.

P. Liwski skierował sprawę do Sądu Pracy, który przyznał mu należne odszkodowanie i wyrok zaopatrzył rygiorem natychmiastowej wykonalności.

P. Polakiewicz, mimo wyraźnego brzmienia wyroku sądowego opierał się i nie chciał przyznanego odszkodowania wypłacić.

P. Liwski udał się z wyrokiem do komornika, który przy asyście policji położył areszt na bieżące wpływy Kasy.

W pokoju, gdzie dokonywane są wypłaty, postawiony został posterunek policji.

P. Liwski należne mu odszkodowanie otrzymał bezzwłocznie.

ŁUDZIE NOWOCZEŚNI

podróżują wyłącznie samolotami  
szybko — tanio — wygodnie.  
Stuprocentowe bezpieczeństwo.

WYDAWNICTWA F. HOESICKA W WARSZAWIE

Nowość!  
POLSKIE USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE

KODEKS PRACY

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

O UMOWIE O PRACĘ, ROBOTNIKÓW, PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, O CZASIE PRACY, O URLOPACH, O HIGIENIE PRACY I CHOROBAH ZAWODOWYCH, O INSPEKCJI PRACY, O SĄDACH PRACY, I T. D.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO, WYROKI SĄDÓW PRACY

WYDANIE DRUGIE UZUPEŁNIONE.

Opracował i uwagami opatrzył JÓZEF BLOCH, Adwokat

Str. XVI, 604, 1930. Cena w opr. zł. 24.

SPRAWOZDANIE  
TEATRALNE

TEATR MAŁY: Związek niedobrych, komedia w 3 aktach Bernarda Shaw, przekład Florjana Sobieniowskiego. Reżyserja Arnolda Szyfmana, dekoracja Karola Frycza.

Nieco właściwszy jest drugi tytuł tej sztuki „Rodzice i dzieci”, idzie w niej bowiem głównie o rozdźwięk między młodem a starszym pokoleniem. Napisała ona była w 1909 i na owe czasy mogła dobrze reprezentować ten temat. Ale zdaje mi się, że np. ówczesna rosyjska sztuka p. t. „Dzieci Waniuszyna”, podawała ów rozdźwięk w formie dramatyczniejszej. Aby taki rozdźwięk był naprawdę nietylko niespodzianką, lecz i niespodzianką jako tako bolesną, trzeba, żeby znać było pewne starania o istotną zażyłość między rodzicami a dziećmi, o duchowe zbliżenie się, o system wychowania, któryby się potem załamywał. U Shawa tego niema. Jeden ojciec jest lordem, drugi bogatym fabrykantem czekolady, — dzieci ich nie udają się o tyle, że są nieposłuszne i broją na własną rękę, ale ponieważ flota jest, przyszłość materialna dzieci jest zabezpieczona, więc też niema tak bardzo i konfliktu, ani smutnego ani wesołego. Starzy nie biorą sobie też wcale do serca tych wyskoków swoich dzieci, — owym sami robią też swoje skoki. O ileż głębiej po wojnie ujął np. Hasenclever w swoim „Ojcu” problem zatargu między dwoma pokoleniami.

Sybarycka atmosfera tej komedii nie pozwalała brać w niej niczego zbyt serio.

Bohaterem jej byłby papa Tarleton, rodząj angielskiego Jenialkiewicza, plus Jowialski, on bowiem najwięcej rezonuje. Jego córka Hipatja, która zaręczono z niedołężnym lordowiczem, marzy o nadzwyczajnych przygodach; doskonale też trafia się jej, że w ogrodzie papy wyładował lotnik, — nuże kocietować i kusić owego lotnika. On, ponieważ jest kolegą szkolnym jej narzeczonego, z początku stawia opór, ucieka, ona goni, ale w końcu ona ucieka a on dogania i wycławuje. Wobec tych scen przypominamy sobie, że agresywność panien w r. 1909 zapewne uchodziła jeszcze za coś bardzo nowego i skandalicznego. Ale papuś nie wiele się tem gorzy, bo sam też nie święty; więc „niedobra para”: lordowicz Bentley i Hipatja rozstają się a papuś kupuje córeczkę owego lotnika na męża, dając mu dobry posag. Transakcja odbywa się na sposób shawowski cynicznie i dowcipnie, — znowu przychodzi nam na myśl, że przed 20 laty taka scena mogła budzić dużą sensację. Shaw bardzo skutecznie eksploatował wówczas kopalnię obłudy angielskiej do efektów komedijowych.

Jakkolwiek trudno jest dopatrzyć się jakiejś wybitnej idei przewodniej w całości sztuki, za to w szczegółach, i to nietylko w dialogu lecz i w zaaranżowaniu wielu scen znać w niej mistrzostwo pierwszej klasy. Shaw odznacza się tem, że niejako na poczekaniu, ni stąd ni zowąd stwarza krótkie spiecia komedijowe i jest pod tym względem wprost rozrzućny. W akcie I taką sceną atrakcyjną są zaloty starego lorda do Hipatji, która w braku zwierzyń młodszej wybrała sobie starszą. W II akcie powtarza się ten sam

motyw: stary Tarleton umizga się do Liny Szczepanowskiej, akrobatki, która przyjechała razem z lotnikiem. Znowu kapitałna scena. Zaś w akcie trzecim cała seria wspaniałych krótkich spieć. Tu mamy Shawa u szczytu jego zręczności komedijowej: wszyscy wzajemnie w komicznych sposobach się kompromitują, aż publiczność uradowana bije brawo przy otwartej scenie.

W sprawozdaniu przedstawi się to oczywiście dość chudo: W łazni tureckiej p. Tarletona chowa się jakiś tajemniczy pan z rewolwerem i jest świadkiem zachwiałych zalotów Hipatji do lotnika. Później ów jegomość atakuje Tarletona: według recepty powieściowej chce się na nim zemścić za hańbę swej matki, niegdyś kochanki Tarletona. Patos pali jednak na panewce; Tarleton odpowiada z zimną krwią: ile pan właściwie chce? Przychodzi lotnik, wytrąca broń z ręki napastnika, ubezwładnia go i teraz kompromituje się tajemniczy człowiek. Powiada bowiem zupełnie rozumnie: jestem kasjerem, cały dzień pracuję; gdybym miał czas ćwiczyć swoje bicepsy, to jaby był teraz na górze a pan na dole. Ale ma on jeszcze jedną broń w zanadrzu, broń pożyczana, frazes socjalistyczny. Powiada:

Wy burżuje: wy tacy, wy owacy, jaka wasza zginiła moralność. Oto przed chwilą ta panna latała w tym paniczem! Wiadomo że Shaw jest sam socjalistą; więc jeżeli on wziął w tym wypadku na kiel, to dlatego, że wyczuł — i w tem przykłaśnie mu każdy inteligentny socjalista — że aplikowanie frazesu o zginię burżuazji byle gdzie i byle jak wcale nie jest dla socjalizmu potrzebne, prze-

ciwnie, jest dowodem zmechanizowania duszy. Bardzo śmiały rzut — oczywiście endeck czy bebek słuchając tego, będzie podskakiwał z radości.

Teraz lotnik odkrywa szantaż, zmusza nieszczęsnego kasjera, by napisał oświadczenie, iż to wszystko nieprawda, co powiedział o pannie Hipatji. Ale tymczasem sytuacja wika się dalej; panna przed papą i przed mamcią wygryje się, że to nie ona lotnika, lecz lotnik ją atakował. Więc biedny lotnik, przed chwilą tryumfator, w obawie o swój honor dżentelmeński, korzy się teraz przed kasjerem, i prosi aby zaświadczył jego niewinność; teraz kasjer jest na górze — i tak dalej. Ponieważ i grzeszki ojców przytem się także wykrywają, więc prócz akrobatki i pocziwej mamy „kukureczki” niema nikogo, któryby nie przeszedł przez satyryczną kąpiel shawowską.

Nie mam zamiaru wdawać się tutaj w głębszą ocenę zalet i wad Shawa, chciałbym tylko zachęcić do zobaczenia tej sztuki, choć wyznam, że wolałbym ją czytać. Aktorzy zwłaszcza w I akcie p.p. Daczyński i Staszewski przez prędkie i niewyraźne mówienie gubią to, co jest u Shawa najcenniejsze, dialog. Chwali się im pilność, ale niechby raz reżyserowie zaczęli też chodzić do teatru i spróbowali czy np. z szóstego rzędu, można słyszeć i rozumieć, co p. Daczyński trzepie. Wiem, chce on grać człowieka nerwowego, — ale wolałbym, żeby grał gorzej, a żeby się rozumiało, co mówi. Nie wolno w ten sposób zmieniać teatru w kino.

Jest w tej sztuce jeszcze wstawka romantyczna: ta Lina Szczepanowska. W

„Teatrze” wydawnictwie p. Szyfmana p. Sobieniowski, tłumacz sztuki, opowiada, skąd się wzięło u Shawa to nazwisko i z jakimi wiąże się skojarzeniami. Jeden z kolegów Shawa opowiadał mu o Stanisławie Szczepanowskim. Snać Shaw niewiele zapamiętał, ale bądźco bądź nazwisko to skojarzyło się w jego umyśle z wyobrażeniem czegoś ekscentrycznego i szlachetnego zarazem. Lina Szczepanowska należy do rodziny, której głowa musi codziennie wykonać jakiś krok hazardowy; Lina właśnie w tym dniu zastępuje brata. Nawiasem zauważyć można, że Shaw pisał tę sztukę w epoce, kiedy szczególnie holdował gimnastyce i sportowi. Lina Szczepanowska oddaje się kontenslajom religijnym w ten sposób, że czyta biblię i żongluje 6 pomarańczami, lub kulami bilardowymi. Z tego faktu recenzent „Rzeczypospolitej” wysnuł naiwne horkopy na temat religijności Shawa. Ja jestem skłonny przypuszczać, że tu jest niedokształcona jeszcze satyra, i gdyby był Shaw wziął tę Linę jako temat osobno, przewierciłby jej „mistycyzm” aż do niemistycznego gruntu.

Linę grała p. Modzelewska, Hipatję p. Romanówna, Tarletona p. Samborski, lorda p. Stanisławski, tajemniczego pana, p. Karbowski, synów p.p. Staszewski i Daczyński, lotnika p. Wesołowski, mamę p. Kawińska. Wysiek pewien w kierunku charakterystyki znać było u p. Samborskiego. Reszta była poprawna; dialog, z wyjątkiem wspomnianych już scen i paru innych, zahaczał się bardzo dobrze i płynął gładko.

Karol Irzykowski.



# Rama

## Mleczna Margaryna



# Schicht

## w każdej kuchni rzecz jedyna

### ETYKA "DZIENNIKARSKA" MAŁY PRZYKŁAD Z OGRÓDKA „NASZEGO PRZEGLĄDU”

Publicysta „Naszego Przeglądu” p. S. H. popełnił wczoraj artykuł wstępny o tytule uroczystym, który brzmi: „Sromotna klęska opozycyjnej ugody”. Owa „ugoda opozycyjna” — to, naturalnie, my. Zapewne, gdzieś nam — maluczkim — mierzyć się z takim Samsonem „rewolucyjno” — „sanacyjnym”, jak p. S. H.!

Mniejsza o to; chodzi o rzecz zgoła odmiennego rodzaju.

P. S. H. postanowił bowiem pognać nas do deszy i wyciągnąć przeciw nam autorytet „Bundu”, uczynił wszakże swoje „mistrzowskie” posunięcie w sposób... osobliwy. Wziął kilka ustępów, wyrwanych z kilku odrębnych artykułów bundowskiej „Folkscajtung” przeplatał je własnymi „uwagami” tak misternie ułożonymi, że czytelnik ani weź nie może zrozumieć, co akurat pisze „Folkscajtung” a co akurat p. S. H., poczem zakończył swoją zwykłą i, jak zwykle, nudną „nauką moralną” w duchu „sanacyjnym”.

Tak, na przykład, p. S. H. staje na wstępie w obronie p. Żarskiego; zaraz później zamieszcza bardzo ostry ustęp z „Folkscajtung”, skierowany przeciwko posłom B. B. po zajęciach na Komisji Wojskowej Sejmu; czytelnik zaś myśli, że „Folkscajtung” pisze o zajęciach z p. Żarskim. I — wogóle — każdy ustęp z osobna, cytowany z „Folkscajtung”, ma sens zupełnie inny w całości odnośnego artykułu, a zupełnie inny w oderwaniu od całości.

Czy to ładnie, panie S. H. — Poczł tak... arogancko „wprowadzać w błąd” własnych czytelników? Wszak znajdzie się niektorzy, co zna język żydowski i zajrzy do „Folkscajtung”.

I jak pan będzie wyglądał, panie S. H.?

I jak pan już teraz wygląda?

M. Mir.

### ODCZYT POŚŁA TOW. HERMANA DIAMANDA

Dn. 6 marca (czwartek) o godz. 20 w sali Tow. Krajoznawczego (Karowa 31) odbędzie się

Odczyt  
pośła tow. d-ra HERMANA DIAMANDA  
na temat

„PRZEWROTY GOSPODARSTWA DOBY OBECNEJ I ZWIĄZANE Z NIEMI PRZEWROTY SPOŁECZNE”.

Odczyt urządzony jest staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Wstęp 1 zł., dla akad. 50 gr.

### ZARZĄDZENIA PRZECIWKO TEROROWI

Wobec powtarzających się napadów roznosicieli gazet żydowskich ze „związku” B. B. S. na roznosicieli gazet ze związku „Bundu”, — władze bezpieczeństwa zarządziły szereg środków, celem niedopuszczenia do stosowania terroru.

### NOWY PODATEK OD RZEMIEŚLNIKÓW

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 1 marca uchwalała projekt ustawy o zasileniu funduszy Izby Rzemieślniczych. Art. 1 wspomnianego projektu określa, że celem zasilenia funduszy Izby Rzemieślniczych w wypadkach, gdy budżet Izby Rzemieślniczej nie znajduje pokrycia w samoistnych dochodach Izby, ustanawia się specjalne opłaty, pobierane na rzecz Izby Rzemieślniczej od rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze i wykonywujących swój zawód w okręgu danej izby. Opłaty pobierane są od każdego zakładu rzemieślniczego, przyczem właściciel zakładu o ile zatrudnia siebie czeladników i uczniów obowiązany jest uiścić dodatkową opłatę od każdego czeladnika i od każdego ucznia.

### ŁÓDZKA ORGANIZACJA P. P. S. wobec sytuacji politycznej i gospodarczej

W niedzielę odbyła się Konferencja Międzydzielnicowa Łódzkiej Organizacji P. P. S.

Konferencję zajął przewodniczący OKR. PPS, tow. dr. E. Wieliński, charakteryzując w dłuższym przemówieniu to stosunków politycznych i gospodarczych w okresie ubiegłym i wskazując na ogrom wysiłku organizacji w kierunku odparcia zamierzeń rozbięcia Partii od zewnątrz i od wewnątrz.

Następnie dokonano wyboru prezydium, powołując na przewodniczącego tow. dr. Wielińskiego.

Sprawozdanie organizacyjne wygłosił tow. Ajnenkiel, kasowe — tow. Wołdan.

W wyniku długotrwałej dyskusji, w której omówiono całokształt działalności Łódzkiej organizacji w okresie sprawozdawczym, przyjęto jednogłośnie wniosek o udzielenie absolutorium ustepującemu OKR. PPS.

Z kolei konferencja międzydzielnicowa wysłuchała wyczerpującego referatu o sytuacji politycznej tow. pośła K. Pużaka. Gorącymi oklaskami dziękowali zebrani tow. Pużakowi za jego doskonałe w treści i formie przemówienie.

Imponującą manifestacją było jednoznaczne przyjęcie wniosku o przesłanie wyrazów czci dla nieugiętego obrońcy klasy robotniczej, Marszałka Sejmu,

tow. Ignacego Daszyńskiego. Spontanicznym owacją i okrzykom „Niech żyje” nie było końca. Również burliwymi oklaskami przyjęto wniosek o przesłanie pozdrowień konferencji czcigodnemu wodzowi proletariatu polskiego, nestorowi Socjalizmu, tow. Bolesławowi Limanowskiemu.

Konferencja przyjęła rezolucję, stwierdzającą, iż odpowiedzialność za obecną katastrofę gospodarczą kraju ponoszą rządy „sanacyjne”. Rezolucja stwierdza, iż Rząd nie uczynił nic dla opanowania pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu gospodarczego i nie podjął należytej akcji pomocy dla bezrobotnych.

W końcu rezolucja określa konieczność likwidacji obecnego systemu rządzenia i powrotu do rządów prawa.

Konferencja wyraziła zaufanie naczelnyemu władzom partyjnym i Z. P. P. S.

Pozatem przyjęto cały szereg uchwał natury organizacyjnej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do OKR. PPS. wybrani zostali tow. dr. Wieliński, Pułta, Rapalski, Ajnenkiel, Wołdan J., Wołdan S., Moskiewiczówna, Krawczyk. Goliński, Gapiński, Potkański, Rogowski, Mielczarek i Haneman.

Pozatem w skład OKR. PPS. wchodzi przewodniczący dzielnic.

### FUNDUSZ KULTURY NARODOWEJ RZĄD OPRACOWAŁ USTAWĘ

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 1-go marca uchwalała projekt ustawy o Funduszu Kultury Narodowej. W myśl art. 1-go projektowanej ustawy Fundusz Kultury Narodowej ma na celu popieranie wszelkiej akcji zmierzającej ku podniesieniu kultury narodowej przez wzmoczenie twórczości naukowej, technicznej i artystycznej. Cel ten Fundusz Kultury Narodowej spełnia między in. przez udzielanie dotacji dla instytucji naukowych i artystycznych; udzielanie subwencji uczynom i artystom dla prowadzenia badań naukowych w kraju i zagranicą oraz dla przysporzenia wybitnego dorobku polskiej sztuce; udzielanie stypendiów osobom posiadającym dyplom z ukończenia polskiej państwowej szkoły akademickiej dla przygotowania przyszłych sił naukowych polskich; popieranie zjazdów naukowych; zakup cennych zabytków sztuki i nowoczesnych dzieł sztuki, popieranie wydawnictw naukowych i artystycznych.

W dalszych artykułach projekt ustawy postanawia, że na czele Funduszu Kultury Narodowej stoi komitet składający się z Prezydenta Rzplitej, jako przewodniczącego, z prezesa Rady Ministrów, jako zastępcy przewodniczącego oraz z ministrów Spraw Zagranicznych, Skarbu, oraz Ośw. Publicznego, jako członków Komitetu. Posiedzenia Komitetu Funduszu Kultury Narodowej zwołuje Prezydent Rzplitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Zarząd sprawami Funduszu Kultury Narodowej należy do Prezesa Rady Ministrów. Fundusz Kultury Narodowej corocznie przedstawia Sejmowi sprawozdanie ze swej działalności.

(Brak wszelkiej ustawy, regulującej całą sprawę Funduszu Kultury Narodowej, było powodem, że Sejm skreślił fundusz na ten cel, tem więcej, że dotychczas Rząd nie ogłosił żadnego sprawozdania z wydatkowania pieniędzy F. K. N. Przyp. Red.).

### O szkołę niezależną Odczyt zbiorowy

młodzież, w myśl ideałów ludzkości. Jeżeli mówi się o zagadnieniu szkoły, nie można i nie należy sprowadzać sprawy do zagadnienia nauki religii. Zagadnienie szkoły niezależnej jest ściśle i nierozdzielnie związane z potrzebami kulturalnymi ludzi postępu.

Warunkiem budowy światopoglądu jest niezależność myślowa, swoboda krytyki.

Tego rodzaju metoda wychowawcza jest sprzeczna z metodą klerykałów, którzy krytycyzm w myśleniu uważają za rzecz szkodliwą.

Uznając wiarę religijną za rzecz osobistą danej jednostki, uważamy system nauczania za rzecz społeczną.

Szkola niezależna jest postulatem, którego demokracja się nie wyrzeknie. Tow. Z. Piotrowski, w bardzo rzeczowym przemówieniu zobrazował ideal wolnej szkoły, o którą demokracja walczy.

Zarzucają nam, że chcemy wprowadzić do szkoły politykę. W praktyce musimy „odpolitykować” szkołę, uniezależnić tę szkołę.

Zamiast szkoły dzisiejszej, chcemy szkoły, która będzie wprowadzała dzieci w świat, chcemy szkoły bez ducha policyjnego i suchych regulaminów, chcemy szkoły żywej, twórczej, uczącej myśleć niezależnymi kategoriami.

Musi się zmienić treść szkoły.

My idziemy i walczymy o nową szko-

### Kronika polityczna PRZEGLĄD PRASY

PRZYJAZD DO WARSZAWY DR. DE VASCONCELLOS.

(PAT.). Dnia 2-go marca w godzinach wieczornych przybył do Warszawy dr. Augusto de Vasconcellos, wiceprzewodniczący komisji doradczej i technicznej dla komunikacji i tranzytu przy Lidze Narodów, oraz prezes podkomisji dla spraw komunikacji między Polską a Litwą.

P. Vasconcellos w dniu 3 b. m. złożył wizytę p. ministrowi Spraw Zagranicznych Zaleskiemu i podsekretarzowi stanu w Min. Spraw Zagranicznych p. Wysockiemu. Wieczorem podejmowany był obiadem przez ministra Spraw Zagranicznych.

REPREZENTACJA RZĄDU POLSKIEGO NA UDZYSTOŚCIACH KU CZCI MASSARYKA.

Rząd Polski poruczył posłowi Rzpłitej w Pradze czeskiej ministrowi pełnomocnemu dr. Grzybowskiemu reprezentowanie Polski na uroczystościach dla uczczenia 80-lecia urodzin prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomasza Massaryka.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZUŻYTKOWANIA POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ P. B. R.

W dniu 3 b. m. minister rolnictwa, dr. Leon Janta - Polczyński, odbył w gmachu Ministerjum Rolnictwa konferencję z prezesem Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, p. Sewerynem Ludkiewiczem, dyrektorem naczelnym tegoż Banku, p. Wacławem Stanisławskim i wice-ministrem reform rolnych, p. Radwanem, w sprawie zużycowania dla celów rolnictwa zaciągniętej ostatnio przez Państw. Bank Rolny pożyczki zagranicznej w kwocie 63 milj. zł. Na konferencji omówiono sposoby rozprawienia tej pożyczki wśród rolników.

ZAPRZECZENIE POSELSCTWA Z. S. S. R.

Biuro Prasowe Pełnomocnego Przedstawicielstwa ZSRR w Polsce zaprzecza wiadomości podanej przez Agencję „Iekra” do polskich pism o rzekomym aresztowaniu białoruskiego poety i zastępcy przewodniczącego Białoruskiej Akademii Umiejętności Jakóba Kołosa.

Również nie odpowiadają rzeczywistości fakty, przytoczone przez wyżej wspomnianą „Iekrę” o usunięciu z kierowniczych stanowisk w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Rad Ignatowskiego Piczetty, Żyłanowicza.

Chór „obrażonych”.

„Dzień Polski” już drugi z kolei artykuł poświęca zajęciu na ostatnim posiedzeniu sejmowym, spowodowanemu „deklaracją” pos. Morawskiego z B. B. Widocznie ciągi, zadane przez marszałka Daszyńskiego butnym obszarnikom, pragnącym „wybielić” swą niesławną przeszłość, mocno zabolowały, skoro tyle wylewa się atramentu na... sfałszowanie tak świeżych jeszcze dziejów. W „Dniu Polskim” zabiera głos „sam” p. Piasecki, który na owym posiedzeniu „nie wytrzymał” i złożył świadectwo, że duch ugody wobec zaborców bierze w n m górę nad „nieopanowaną” jeszcze neopolsudczyzną. Chcąc się usprawiedliwić z tego, p. P. oświadcza, że „napaść marszałka izby na ziemian była tylko wyrazem planowanej gry, skierowanej wprost parzedwuszystkiem przeciw Belwederowi. Ziemianie byli tu narzędziem walki, a nie jej celem”.

Jeżeli była „planowa gra”, do której ziemian użyto jako narzędzia, to czemu pos. Morawski dał się użyć do tej gry, a przez to samo uderzył wprawdzie nie wprost, ale niemniej „przedwuszystkiem” w Belweder? O, ugody sanacyjnej, jesteś nieodrodną córką ugody wobec carów i kajzerów.

Skoro „obrażono” ugody, to oczywiście i „Czas” nie może milczeć. Ale on przesuwa dyskusję na inny temat, obiecując pewną korzyść polityczną. Oto w czambuł „rozgrzesza” braci ziemiańską od wszelkich win, a punkt ciężkości kładzie na zajęciu w Sejmie, twierdząc, że doprowadzają one Sejm do rozkładu. Udać on pewien obiektywizm, nie szczędząc wyrzutów również pod adresem B. B., ale głównie chodzi mu o ten „rozkład” Sejmu, którego jakoby nie już nie powstrzyma, a on „Czas” tak pragnąłby uratować Sejm! Przebiega taktyka, ale też mocno obłudna. Niech lepiej „Czas” puczy swoich pupilków, żeby mniej awanturowali się w Sejmie i w prasie, a nie trzeba będzie rozdzierać szat nad „rozkładem” Sejmu, ani „ubolewać” nad jego losem.

„Słowo” wileńskie pos. Mackiewicz również wtrąca swoje trzy grosze w „obronie” ziemian. Ale niewiadomo czemu pisze tylko o powstańcach z 31 i 63 roku. Przyczem odkrywa Amerykę, że do powstania styczniowego włościanstwo odniosło się raczej wrogo. P. Mackiewicz nie pisze, dlaczego tak było, lecz z faktu tego stara się uwić wawrzyn... sławy dla szlachty!

Do „obrażonych” przyłączyła się też endecka „Gazeta Warszawska”, ale z odmiennych, a bardzo osobliwych powodów. Oto ma ona pretensję do tow. Daszyńskiego, że w parlamencie wiedeńskim nie należał do... Koła Polskiego, lecz do ogólnosocjalistycznego klubu. Ależ, na miły Bóg! Toć właśnie międzynarodowy socjalizm miał na swym sztandarze hasło niepodległości Polski, podczas gdy trzy „Koła Polskie” w trzech zaborczych parlamentach były przetrzane ugody wobec zaborców! Nie wywekajcież, panowie endecy, na światło dzienne tych kompromitujących was rzeczy! B.

### ZJAZD SPÓŁDZ. MIESZKANIOWYCH I BUDOWLANYCH

Związek spółdzielni „Społem” zwołał na 9 b. m. w Warszawie ogólnokrajowy zjazd spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych. Poza sprawozdaniem, porządek dzienny zjazdu przewiduje poruszenie w formie referatów tow. Toeplitza, Łukaszczyka i tow. St. Szwalbego następujących kwestii: zabezpieczenia kredytów na ruch budowlany, odpowiednio oprocentowanych i będących we właściwym stosunku do faktycznych kosztów budowy, sprawy konwersji kredytów budowlanych, przeglądu zgłoszonych projektów ustaw, zmierzających do ożywienia ruchu budowlanego etc.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, nastąpi zwiedzenie wystawy mieszkaniowej na Żoliborzu.



## Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

Z dniem dzisiejszym „Robotnik“ dostarczany będzie w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratorem naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7, tel. 313.80.

## TELEGRAMY

### NA DRODZE DO ZAŁĘGNANIA KRYZYSU RZĄDOWEGO W NIEMCZECH

Berlin, 3 marca. (PAT.). Gabinet Rzeszy zebrał się dzisiaj o godz. 10-ej przed południem celem rozpoczęcia narad ostatecznych nad sposobem pokrycia deficytu w budżecie na rok 1930.

W posiedzeniu tem uczestniczyli, z wyjątkiem chorego ministra Curtiusa, wszyscy członkowie rządu Rzeszy. Po dwugodzinnych naradach posiedzenie zostało odroczone do jutra. Tymczasem z rozmaitych stron podejmowane są próby wyjścia, któreby odpowiadało zarówno stanowisku partii centrowej, domagającej się opracowania planu reformy finansowej jeszcze przed ratyfikacją umów haskich, jak i życzeń niemieckiej partii ludowej, odrzucającej kategorycznie wszelkie projekty dalszego obciążenia dochodów i majątków. Według informacji wieczornej prasy dzisiejszej, na posiedzeniu gabinetowym minister Finansów Moldehauer został uproszony

o wypracowanie nowego projektu kompromisowego. Rozpatrzony ma być ponadto projekt demokratów, przewidujący ogólne podniesienie podatku dochodowego w roku 1930 pod warunkiem, że nadwyżka ta w roku 1931 zwrócona zostanie osobom opodatkowanym. Powołując się na tendencję zażegnania kryzysu, ze względu na politykę zagraniczną.

Jak utrzymuje prasa, kanclerz Müller czyni wszelkie starania, aby doprowadzić jeszcze do porozumienia w łonie gabinetu. Miał on oświadczyć, iż na wypadek ustąpienia ministrów Moldehauera i Curtiusa cały gabinet będzie musiał podać się do dymisji, i że nie zgodzi się on, jakby tego życzyły sobie pewne koła polityczne — stanąć w Reichstagu w obronie ustaw haskich z gabinetem o podstawie parlamentarnej znacznie węższej, aniżeli dotychczas.

## O ZMNIJSZENIE ZBROJEŃ

### PETYCJA, OPATRZONA 12 TYSIĄCAMI PODPISÓW

Nowy Jork, 3 marca. (A. W.). Na ręce delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową przesłana została dzisiaj drogą telegraficzną do Londynu wielka petycja w sprawie rozbrojenia, opatrzoną 12 tysiącami podpisów. Podpisani domagają się nietylko zahamowania zbrojeń i utrzymania ich na dotychczasowym poziomie, ale i jaknajdalej idącego zmniejszenia zbrojeń.

Petycję podpisało ponad 200 rektorów i profesorów uniwersytetów i wyższych uczelni, 8 gubernatorów stanów, liczni przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych, duchowni itd. Wysłanie tej petycji nastąpiło wskutek pesymistycznych wiadomości nadchodzących z konferencji rozbrojeniowej. Wszystkie podpisy zostały zebrane w przeciągu 72 godzin.

## CO PISZE „POPULAIRE“ O PRZYJĘCIU PRZEZ BRIANDA TEKI W GABINECIE TARDIEU

W dzienniku „Le Populaire“ tow. Leon Blum nazywa przyjęcie przez Brianda teki w nowym gabinecie błędem nie do przebaczenia. Briand nie powinien był, nie mógł wejść w skład gabinetu, będącego wyrazem najczystszej reakcji. Nie powinien on być ułatwiać jego ukonstytuowania się, lub przykrywać go swoją osobą i swoim mieniem. Oświadczam nie bez smutku Briandowi, — mówi dalej Leon Blum, że nie zapomnimy tego nigdy. Są chwile w życiu politycznym, kiedy nikt nie ma prawa stawiać ponad walkę stron. Należy uczynić swój

wyбір i on to piętnuje człowieka na zawiesz. Jeżeli Briand pragnie stanąć po stronie Tardieu, to niech tak będzie, ale niech to oświadczy bez ogródek i niech już tam pozostanie nazawsze. Niech nie liczy na przyszłość, że jego charakter człowieka „niezbędnego“ ułatwi mu zbliżenie się do nas. Niema ludzi niezbędnych, a zwłaszcza nikt nie ma prawa za takiego się uważać. My, socjaliści, nie czekaliśmy na Brianda, aby rzucić w świat wielkie hasła pokojowe, za które ponosiliśmy całe ryzyko, a za które on jeden zbierał laury. (PAT.)

## KOMUNIKAT ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Komisja powołana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w składzie pp. Antoniego Lewandowskiego, Mieczysława Niklewicza i Jerzego Szapirya, dla rozpatrzenia sprawy członka Związku p. Adama Szczepanika, dyrektora Agencji Wschodniej, w związku z oskarżeniem Seinfelda, zakończyła swe prace, wydając następujące orzeczenie:

Na podstawie odpowiedzi wydawców 31 największych pism codziennych zrzeszonych w Związku, ze wszystkich głównych ośrodków wydawniczych Rzplitej, na ankietę Komisji, komisja stwierdziła, że ani Agencja Wschodnia, ani jej dyrektor p. Szczepanik nie proponowali żadnej z redakcji wspomnianych dzienników, abonowania poufnego biuletynu prasowego, ani też nie rozpowszechniali takiego biuletynu wśród tych redakcji.

Z uwagi na ogólne interesy prasy Kom-

isja stwierdza nadto, że praca dziennikarska i agencyjna, polegająca na zbieraniu informacji i dostarczaniu ich do redakcji dzienników, o ile nie wkracza w sferę ujawniania wiadomości związanych z obroną Państwa, nie może być podlegająca w żadnym swoim przejawie pod pojęcie przestępstwa w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego z 1928 r.

Jednocześnie Komisja stwierdziła, że władze Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przy opracowaniu nowej ustawy prasowej, przyjęły jednogłośnie zasadę, że wszelki materiał agencyjny o ile jest przeznaczony wyłącznie dla redakcji dzienników i tylko wśród tych redakcji rozpowszechniany, nie powinien podlegać rygorom ustawy prasowej, tak jak to miało miejsce dotychczas, gdyż było to równoznaczne z cenzurą przewencyjną.

## Życie i praca Robotniczej Warszawy

### STOSUNKI W FABRYCE WÓD TOW. AKC. FR. KARPIŃSKI

Otrzymujemy list następujący: Jest w Warszawie Tow. Akc. p. f. „Fr. Karpiński“, wyrabiające wody mineralne i napoje gazowe.

Otóż w fabryce tej nie obowiązuje 8-godzinny dzień pracy. Pan dyr. Rozpędzikowski drwi sobie z ustaw. Robotnicy w razie „potrzeby“ muszą pracować tyle, ile im każe władza.

Najbardziej upośledzeni są furmani i ich pomocnicy. Ludzie ci pracują przeciętnie do 14 godzin na dobę; oczywiście za godziny się nie płaci. Bywały wypadki, że furmani przyjeżdżali o 12-tej, a nawet o 2-iej w nocy, czyli praca ich trwała nawet 19 godzin na dobę!

W lecie furmani i szoferzy pracują od 7-iej rano do godz. 3-iej—4-iej rano, zaledwie kilka godzin zostawia się im na wypoczynek.

Gdzież tu jest Inspekcja Pracy?

Dalej — p. Rozpędzikowski uważa, że

obiad dla tych „bydła“ (jego ulubione wyrażenie) jest zupełnie zbędnym, w następstwie czego ludzie muszą spożywać swój skromny, zimny obiad na mrozie — jadąc, bowiem nawet w fabryce nie wolno im opuścić wozów.

Zaznaczyć przytem należy, o ordynarnym postępowaniu wyżej wspomnianego dyr. R., który traktuje — jak zwierzęta — ludzi, niezmiernie ciężko pracujących i własnym swym potem wypełniających kieszenie p.p. akcjonariuszy.

Wymowną ilustracją stosunku tego pana do ludzi pracy, jest jego rozmowa z jednym z pracowników.

Otóż p. R. niezmiernie jest oburzony na wspomnianego urzędnika — za ludzkie obchodzenie się z robotnikami i dziwi się niezmiernie „jak człowiek inteligentny może przychylnie ustosunkować się do tych „kanalij“, parobków, z których prawie każdy jest złodziejem.“ (!!!)

## W sprawie „Ateneum“

### OKÓLNIA KOMISJI KULTURALNO-ARTYSTYCZNEJ DO ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zgodnie z uchwałami powziętymi na zebraniu poświęconem sprawom robotniczego Teatru „Ateneum“ Komisja apeluje do was, abyście, przyczynili się do utrzymania jedynej sceny robotniczej w Warszawie przez stałe interesowanie się nią, agitacją za teatrem „Ateneum“, oraz abyście zadeklarowali z góry ilość biletów, które stałe co miesiąc zobowiążecie się rozprzedać między członków związków i ich rodziny.

W Teatrze „Ateneum“ na repertuar i jego wykonanie będą mieli wpływ decydujący przedstawiciele Związków i delegaci rozprzeżdający bilety między robotnikami, którzy będą tworzyli „Towarzystwo Przyjaciół Ateneum“ i na specjalnych w tym celu zwoływanych zebraniach będą wyrażali swoją opinię o sztukach i pragnieniach co do kierunku Teatru.

Zatem Teatr „Ateneum“ jest naszym Teatrem, który powstał dzięki inicjatywie i wysiłkom zorganizowanych robotników, Teatrem, który w przeciwieństwie do innych teatrów, będzie w stałym kontakcie z widownią i robotnikami, takich teatrów u nas nie było, o-bowiązkiem naszym jest pomoc w jego prowadzeniu, agitacją wśród najszerzych warstw i przyczyniać się stałe do jego rozwoju.

Zamówienia na bilety po cenach zniżkowych i na deklaracje należy kierować do Komisji Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, ul. Czerwonego Krzyża 20 pok. 61.

## 25 LECIE STRAJKU SZKOLNEGO

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, w porozumieniu z Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, organizuje w dniu 9 marca b. r. o godzinie 11-iej, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście Nr. 66.

Akademę poświęconą 25-leciu strajku szkolnego.

Bilety i zaproszenia (bezpłatne) otrzymać można w sekretariacie Zw. Zaw. N. P. Szk. Śr. (Chmielna 49, m. 3) w dniu Akademii od godz. 10 rano w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66.

## PRZECIWKO NADUŻYCIU KAR ADMINISTRACYJNYCH

Minister Spraw Wewn., p. Henryk Józewski, wystosował do wszystkich wojewodów i komisarzy rządu m. st. Warszawy, okólnik, w którym stwierdza, że w całym Państwie w ciągu roku do dnia 1 października 1929 wymierzono w drodze orzeczeń i nakazów karnych przeszło 1 milion kar. Minister zaznacza, że zarządzenie z kwietnia 1929, zmierzające do powodowania zmniejszenia się ilości wykroczeń administracyjnych, nie jest jeszcze dostatecznie intensywnie prowadzone.

Natomiast województwa, na obszarze których przystąpiono już do zrealizowania zasad polityki karno-administracyjnej, i gdzie zdołano wciągnąć do tej akcji szersze koła społeczeństwa, wykazują stale zmniejszającą się liczbę wykroczeń. Dowodzi to, że władze administracji ogólnej nie wyszukują nagle w dostatecznym stopniu innych poza karą środków, będących w ich rozporządzeniu, w celu przeprowadzenia ewnych zamierzeń. Okólnik przypomina dalej, że władzom administracji przysługuje uprawnienie — na mocy rozporządzenia o postępowaniu przymusowym — pozwalające w wypadkach, gdy brak jest złej woli i gdy pewne zaniebdania wynikają raczej z nieświadomości, na znacznie skuteczniejsze i pożyteczniejsze wymuszenie zastosowania się do przepisów obowiązujących, niż przez szablone wymierzanie kar.

Podkreślam raz jeszcze — pisze w tym okólniku Minister Józewski — że będę zwracał uwagę nie na największą ilość kar, lecz, że wyróżniać będą te dodatnie wyniki, które osiągnięte zostaną przy ograniczaniu ilości kar.

## WYCIECZKA POSELSKA DO MOŚCIC

W niedzielę wieczorem wróciła wycieczka poselska, która udała się do Mościc, pod kierunkiem posła tow. dr. Diamanda, celem zwiedzenia fabryki związków azotowych. Sprawozdanie z powodu nawalu materiału, odkładamy do numeru jutrzejszego.

Oto są słowa tego pana!

W rezultacie więc, urzędnicy nie posiadający w sobie tyle brutalności co p. Rozpędzikowski są usuwani z pracy.

Zaznaczyć również należy, że warunki higieniczne w tej fabryce pozostawiają wiele do życzenia. Obserwator.

## Wiadomości z całego kraju

### SKOCZÓW

### KONFERENCJA SOCJALISTYCZNYCH RADCÓW GMINNYCH ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przed kilkoma dniami odbyła się w Skoczowie pierwsza po ostatnich wyborach gminnych konferencja radców gminnych, urządzona staraniem Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. w Cieszynie.

Obszerna sala hotelu „Pod Białym Koniem“ zaroila się gwarnym tłumem towarzyszy, witających wesoło dawnych przyjaciół, lub też skwapliwie zawierających znajomości z nowo wybranymi. Po nad gwar i szum rozmów co chwila wzbija się radosny okrzyk: „Ale to nas pobili!“ Wszak nas tu teraz trzy razy tylu, jak przed wyborami. Niech jeno — Grażyński częściej tak „zwycięża“, a wkrótce będziemy mieli ponad 50 procent głosów na Śląsku. Niech żyje czerwony Śląsk!!

Wiwaty te przerwał nowiuteńki dzwonek tow. Machaja, umyślnie sprawiony na tę uroczystość. Zagajając konferencję stwierdził, że ostatnie wybory przyniosły nam znaczny przyrost głosów i mandatów. Wraz z tem wzrosły także nasze obowiązki. Musimy zaprowadzić wszędzie rygor i dyscyplinę, oraz poczucie obowiązku wobec wyborców, klasy robotniczej i programu partyjnego. Brak ich powoduje niepowodzenia w akcji, w walce, nie pozwala wykorzystać odniesionych zwycięstw, i — co gorzej — doprowadza do utraty już uzyskanych przewag. W pewnej gminie nasi socjalistyczni radcy gminni, wybrali wójtów zacołańca i klerykała. Koniecznością jest jednolite, partyjne kierownictwo i ścisła kontrola nad działalnością poszczególnych jednostek i całych grup naszych radców. Trzeba się kształcić, wzajemnie się informować i pouczać. Udzielać sobie porad i pomocy. Wszystko to da nam organizacja radców gminnych, którą sobie dzisiaj założymy.

Tak objaśnił krótko, starania i cel konferencji, tow. Machaja, poczem wybrany przewodniczącym — udzielił głosu tow. posłowi T. Regerowi do sprawozdania poselskiego i referatu na temat „Polożenie gospodarcze i polityczne, stanowisko Rządu i Sejmu wobec samorządu gminnego“. W przemówieniu swoim posł tow. Reger wyjaśnił dla jakich powodów i wśród jakich warunków parlamentarnych klub posłów socjalistycznych głosował za budżetem na rok 1930-31.

Następny referat „O zakresie działania wydziału gminnego“ wygłosił naczelnik gminy Czechowice tow. Zieleźniak, zaś „O zadaniach organizacji radców socjalistycznych“ tow. Machaja, który odrzucał odczytał projekt statutu.

Po obszernej dyskusji, w której brali udział tow. tow. Dzik, dr. Loewy, Ciejk i inni, uchwalono: 1) założyć Związek socjalistycznych radców gminy dla całego obszaru; 2) do współpracy w nowozałożonej organizacji zaprosić towarzyszy niemieckich; w tym celu zarezerwować dla nich cztery miejsca w wydziale, składającym się z jedenastu członków; 3) składka członkowska wynosić dwa złote rocznie, za regularne płaćenie tej składki odpowiadają miejscowe komitety partyjne; 4) nadzwyczajnym członkami związku mogą być także towarzysze nie wybrani narazie na radców, za opłatą takiej samej składki rocznej; 5) do tymczasowego wy-

działu wybrano tow. Regera, Machaja, Zieleźniaka, Dzikiego, Zawadę, Ciejkę i Podstawinę.

Do Komisja Rewizyjnej weszli tow.: Zertka, Cielar i Naglik.

Na zakończenie uchwalono jeszcze jednomyślnie następujące rezolucje:

I.

Konferencja, przyjmując do wiadomości sprawozdanie poselskie tow. Regera, wyraża jemu i całemu „Związkowi Parlamentarnemu Polskich Socjalistów w Sejmie Rzeczypospolitej w Warszawie pełne zaufanie i uznanie za ofiarą i dzielną obronę interesów ludu pracującego na wsi i w mieście. Konferencja, rozumiejąc nadzwyczajnie ciężkie warunki natury parlamentarnej, politycznej i gospodarczej, które stały się podstawą tego ważkiego posunięcia, przyjmuje wyjątkowe głosowanie Z. P. P. S. za budżetem państwowym na rok 1930 — 1931 do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając przekonanie, że nie osłabia ono, lecz wzmacnia znakomite stanowisko Z. P. P. S. oraz innych stronnictw chłopskich i robotniczych, zjednoczonych w tak zwanym „Centrolawie“, wobec niekonstytucyjnych, wybitnie anty sejmowych i antydemokratycznych poczyną pomajowego systemu rządzenia.

II.

Konferencja Socjalistycznych Radców gminnych domaga się od Z. P. P. S. jaknajenergiczniejszej obrony demokracji, a zwłaszcza samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, opartego na powszechnym prawie głosowania, którego rozbudowa i wzmocnienie są na-kazem chwili i warunkiem dalszego po-myślnego rozwoju kultury i oświaty narodowej, samodzielności gospodarczej i politycznej niepodległości. Kto gnębi demokrację i niszczy samorząd, ten gotuje grób wolności i niepodległości narodu i państwa. Dlatego też domagamy się niezwłocznego rozpisanie wyborów do śląskiego Sejmu wojewódzkiego.

III.

Konferencja przesyła Marszałkowi Sejmu, Ignacemu Daszyńskiemu, wyraża hołdu, najwyższej czci i całkowitego uznania za jego rozumną, mężną i szlachetną postawę w obronie praw i godności Reprezentacji Ludowej.

IV.

Konferencja domaga się od władz wojewódzkich w Katowicach załatwienia, wniesionego przed trzema miesiącami rekursu w sprawie wyborów gminnych w Wiśle.

Wybrany na konferencji tymczasowy wydział Związku Socjalistycznych Radców Gminnych ukonstytuował się, wybierając swoim przewodniczącym tow. Regera, sekretarzem tow. Machaja, zaś skarbnikiem tow. Dzikiego. Do Związku przystąpiło na razie 97 radców; najmniej dwadzieścia dalszych deklaracji jest jeszcze pewnych.

W odbytych 16 lutego b. r. wyborach w Zebrzydowicach uzyskało mandaty radców gminnych, socjaliści 9, w Pruchnej wybrany został jeden, w Kowalach jeden.

Tak wygląda „kleśka“, którą zadał socjalistom na Śląsku Cieszyńskim wojewoda Grażyński i jego demagogia „prorządowa...“ T. Rr.

## KRAKÓW

### WIELKIE ZGROMADZENIE MANIFESTACYJNE P. P. S.

W niedzielę, dn. 2 marca, odbyło się w sali przy ul. Rajskiej olbrzymie zgromadzenie PPS. Zagaił tow. Przybyś, przewodniczył tow. Packan. Referował, witał owacyjnie, tow. tow. M. Niedziałkowski i M. Mastek.

Zgromadzenie przyjęło rezolucję, żądającą likwidacji „pomajowego“ systemu rządzenia, dymisji min. Prystora, wyrażającą pełne zaufanie i uznanie CKW. i ZPPS, oraz solidaryzując się z decyzją krakowskiego OKR. PPS. co do zaostrożenia walki o demokratyczny samorząd w Krakowie.

Grupkę komunistyczną, złożoną z kilkunastu osób, robotnicy usunęli z sali.

## WIELICZKA

### WIELKIE ZGROMADZENIE GÓRNIKÓW

Dnia 23 b. m. odbyło się w Wieliczce, w sali domu górników, wielkie zgromadzenie. Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej, ze specjalnym uwzględnieniem spraw salinarzy, wygłosił owacyjnie witany tow. poseł Stańczyk.

Charakterystycznym dla tutejszych nastrojów było, że kiedy tow. pos. Sta-

czyk porucił sprawę wysiłków sfer rządowych w kierunku rozbicia PPS. przez tworzenie BBS. — sala zabrzmiiała jednomyślnym okrzykiem „precz z Bobrowskim“, „precz z BBS.“

Okazuje się, że Bobrowski — tak, jak był tutaj lubiany, należąc do PPS. — tak jest znienawidzony, jako rozłamowiec.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak wierne stoją robotnicy przy idei i że każdy, kto zdradza ideę, chociażby był przedtem lubiany, jest traktowany jako zdrajca.

Po zgromadzeniu pozostali na sali członkowie Związku Górników wysłuchali sprawozdania tow. Tatary z działalności organizacyjnej, oraz wybrano nowy Zarząd Oddziału Związku, Zarząd Domu i Zarząd Biblioteki.

Po krótkim referacie organizacyjnym tow. posła Stańczyka zakończono zgromadzenie w podniosłym nastroju odpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

## NR. 9 „TYGODNIA“

Wyszedł Nr. 9 „Tygodnia“ pod redakcją ob. Stanisława Thugutta.

Na treść numeru składają się artykuły: Stan. Thugutt — Przeczekac... Ksaw. Świątkiewicz — Przegląd sytuacji. Tow. M. Niedziałkowski — Próby oceny dodatkowej. Józefa Niecko — O życie wewnętrzne wsi. Tow. Weychert-Szymanowskiej — Alkoholizm a demokracja.



## Z ŻYCIA PARTJI

W środę, 5 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, plenarne posiedzenie Warsz. Okr. Komitetu Robotn. P.P.S. **WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.**

WTOREK, 4 b. m.

Ochra, Godz. 7 (Przemyska 18) posiedzenie Komitetu.

Koło Elektryków. Godz. 6 (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków.

Pogo. Godz. 6.30 (Ząbkowska 41/43) zebranie członków. Na porządku dziennym sprawozdanie z Konferencji Okręgowej Warszawskiej.

ŚRODA 5 b. m.

Marymont Żolibórz. O godz. 7 wiecz. Mickiewicz 1, Ogólne zebranie członków. Dyskusja nad referatem tow. posła Niedziałkowskiego z udziałem referenta zostaje odłożona na środę, dnia 12 b. m. Dnia 3 b. m. referat wygłosi tow. Wierzbicki na temat „Markizm i Leninizm” referat o Sporcie Robotniczym wygłosi tow. J. Libkind.

Dzielnica „Pocztowa”. O godz. 4 po poł. w lokalu Zamojskiego 20, odbędzie się Zebranie członków ref. tow. Krzesławski Jan na temat „Sojalizm a komunizm”.

## RUCH ZAWODOWY

Ze Zw. Zaw. Metalowców. Baczność delegacji i mężowie zaufania fabryk prywatnych i urzędowych. Wśród, 5 b. m., o g. 6.30 wiecz., odbędzie się, w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, Nadzwyczajne posiedzenie delegatów i mężów zaufania. Ze względu na ważność spraw, upraszamy o bezwzględne i punktualne przybycie.

## RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiec. Zebranie Wydziału odbędzie się we wtorek 4-go b. m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Leszno 53.

O godzinie 8-ej odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej. Proszone są o przybycie tow. tow.: Aszerówna, Mincerowa, Perłowa, Klimowa i Strancinowa.

Koło Kobiet dzielnicy „Praga”. O godz. 5 po poł. Ząbkowska 41-43 Ogólne zebranie Kobiet.

## MŁODZIEŻ

Konferencja kierowników sekcji artystycznych odbędzie się dziś, dnia 4 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Konferencja kierowników R. D. S. odbędzie się dzisiaj, dnia 4 marca r. b. o godz. 3 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Z. N. M. S. Dn. 6.III (czwartek) o godz. 20 w sali Tow. Krajowawczego (Karowa 31) odbędzie się odczyt Tow. posła dr. H. Diamanda na temat: „Przewroty gospodarcze doby obecnej i związane z nimi przewroty społeczne”. Wstęp dla akad. 50 gr.

Pozegnanie karnawału. We wtorek dnia 4.III 1930 r. o godz. 6.30 w lokalu Z. N. K. ul. Brzeska Nr. 2, odbędzie się wielka wieczornica taneczna, urządzona przez Koło Mł. T. U. R. im. St. Okrzei. Cena biletu 1.50 dla gości, 75 gr. dla członków.

Zarząd.

## Ruch kult.-oświatowy

### POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

W piątek dn. 7 marca o godz. 18 i pół w klubie senackim Z. P.P.S. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego TUR. Na porządku obrad: sprawozdanie Sekretariatu Generalnego TUR, sprawa Organizacji Młodzieży TUR, oraz sprawy bieżące.

Zespół plastyki tanecznej dla mężczyzn i kobiet organizuje Centralna Sekcja Teatralna T. U. R. Pierwsza lekcja odbędzie się 5 marca, o godz. 8 wiecz., w „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20, parter). Zapisy od godz. 6 do 7.



## WIARA

Wiara w Boga jest tak stara, jak ludzkość, i jak ludzkość różnorodna w swych przejawach. Wierzenia religijne wszystkich ludów świata, od zamierzchłych czasów do chwili obecnej, opisuje jedyny w swym rodzaju Encyklopedia Wierzeń Religijnych pod tytułem „Prawdy i Herezje”.

Dla osób zgłaszających prenumeratę przed 1 kwietnia — warunki ulgowe

## M. ARCT

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35

## SPRAWA DANIELA BACHRACHA FAŁSZERZE PASZPORTÓW PRZED SĄDEM

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces b. aspiranta Urzędu Śledczego Daniela Bachracha oskarżonego wspólnie z 18 oskarżonymi o udział w bandzie fałszerzy paszportów. Sprawę orzadzano kilkakrotnie z powodu niestawienia oskarżonych, którzy przebywali na wolności za kaucją i korzystając z tego zbiegali kolejno zagranicę.

Mędzy innymi na rozprawie ostatniej nie stawili się główny oskarżony Cukierman, którego jednak władze policyjne zdołały ująć w Gdańsku w przededniu jego ucieczki zagranicę.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Cukierman Dawid, Dawid Bachrach, Eljasz Goren, Berek Eht, Lejbus Eht, Moszek Piereman, Aron Kołodny, Jasek Grynblat, Stefan Iwanicki (pozostający w więzieniu za inną sprawą), Dawid Ginsberg, Chaim Judelbaum oraz Inks Szklarek. Zbiegli natomiast: Józef Hoł, Zuzak Starkowski, Józef Rabiński, Samuel Weinstein, Maks Grun i Lewi Urysz. Za wszystkimi wyżej wymienionymi rozesłano listy gończe. Poza tym sąd umorzył sprawę szeregu oskarżonych, którzy korzystali z fałszywych paszportów, nie wiedząc, iż są one fałszywe.

Rozprawie przewodniczył sędzia Hermanowski.

Do procesu powołano 140 świadków, wobec czego należy spodziewać się, iż potrwa on co najmniej 2 tygodnie.

Akt oskarżenia dotyczy faktów jakie miały miejsce jeszcze w roku 1922 — 24, wówczas to bowiem grasowała w Polsce

największa ze znanych w Europie szajek fałszerzy paszportów zagranicznych. Szajka ta zajmowała się przede wszystkim fałszowaniem paszportów dla emigrantów do Ameryki. Nieostrożność jednego z członków bandy doprowadziła władze na ślad przestępców. Aresztowano w swoim czasie niejakiego Józefa Rabińskiego, który po zwolnieniu go za kaucją powrócił do „przerwanej pracy” — i wpadł, bowiem aresztowany został przez policję niemiecką w Bytomiu, podejrzany o handel żywym towarem. Rabiński zeznał w śledztwie, iż współnikiem bandy i „ochroniaczem” jej przed policją był aspirant Bachrach. Pierwotnie jednakże sprawa przeciwko Bachrachowi została umorzona. W r. 1926 gdy przeciwko funkcjonariuszom urzędu śledczego wysunęli się szereg zarzutów, wznowiono sprawę i przeciwko Bachrachowi.

Rabiński zdołał jednak w tym czasie uciec zagranicę i osiadł w Brazylii. W związku z aferą bandy władze zatrzymały aż cztery nielegalne transporty emigrantów. Przy aresztowaniu niejakiego Hoffmana kierownik grupy proponował policji poważne łapówki „za zamknięcie oczu”. Co najcięższe, że jedną z grup emigranckich zatrzymano w Zbąszyniu, a drugą aż w Antwerpii.

Oskarżenia do winy się nie przynaję. Oskarża prokurator Muller.

W dniu wczorajszym na rozprawie odczytano jedynie akt oskarżenia i odroczone badanie świadków do dnia dzisiejszego. I. K.

## ECHA KRWAWAJ ROZPRAWY W CHYLICZKACH

W uzupełnieniu wiadomości o krwawym zajściu w Chyliczkach pod Skolimowem, okazuje się, że drugą ofiarą był Bolesław Rzepiński, który wskutek otrzymanych ran również zmarł. Nadto zraniono sztyltem w pachwinę Józefa Milewskiego — jednego ze

sprawców zabicia Ludwika Tomali i Rzepińskiego. Drugiego sprawcę Konstantego Milewskiego — aresztowano. Powodem krwawej rozprawy — były zatargi o kobietę.

## NAPAD NA SZOFERA

Do Redakcji zgłosił się Adam Rolak (Szczęśliwicka 7) szofer, który opowiedział nam, że w dn. 2 b. m. o godz. 11.30 wiecz. wczynie gdy naprawiał auto na rogu ul. Dzikiej i Niskiej został nagle napadnięty przez kilku złodziejszków. Napastnicy porwali, leżące na aucie palto Rolaka. W palcie były pieniądze. Rolak pogonił za uciekającymi napastnikami i gdy już doganiał jednego z nich, który miał palto ten rzucił ukradzione palto. Rolak schylił się, by je

podnieść, a wtedy drugi napastnik zranił go jakimś żelazem w głowę. Późem napastnicy zbiegli. Rolak odzyskał palto i większość pieniędzy, zginęła mu tylko portmonetka z pieniędzmi.

Rolak skarży się, że pomimo to, iż przez cały czas krzyczał, policja nie przyszła mu z pomocą, chociaż o kilkadziesiąt kroków stał posterunkowy, który zachowywał się, jakby nic nie słyszał.

## SAMOBÓJSTWO STARCA

67-letni Stanisław Zajczkowski (wieś Wiśniewo, gm. Jabłonna) otrul się kwasem solnym na rogu ul. Szpitalnej i Boduena. Po ślicjant przewiózł sędziego desperata do X

kcmis. Tam lekarz Pogotowia stwierdził stan ciężki i przewiózł Zajczkowskiego do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

## KRWAWY DRAMAT NA UL. WARECKIEJ

Wczoraj około godz. 9-ej rano na ul. Wareckiej przy parkania należącym do szlagawki „Kresowianka” rozegrał się krwawy dramat. Jakis mężczyzna wystrzelił 5 razy do przechodzącej kobiety. Gdy po pierwszych 2-ach strzałach ranna upadła, sprawca już do leżącej dał jeszcze 3 kule. Następnie rzucił się do ucieczki.

Na drugiej stronie ulicy przed piwiarnią zbrodniarz widząc, że nadbiega mechanik z publicznego garażu, Leon Ciechanowski, ostatnie 2 kule wpakował sobie w brzuch. Na miejsce krwawego dramatu przyjechało Pogotowie, którego lekarz przewiózł ranną do szpitala św. Rocha. Jest to 50-letnia Konstancja Szymańska, wdowa — emeryt-

## Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.903, kabeł 8.92. Dewizy europejskie wykazały tendencję mocniejszą. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.75, za Gdańsk 173.30. Na rynku prywatnym dolary 8.87½, czerwone sowieckie 1.69 dolarów, ruble złote 4.67½.

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita, obroty niewielkie. Z akcyj bankowych podniósł się Bank Polski z 164.50 na 164.75.

## KURSY BIBLIOTEKARSKIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Zarząd Główny TUR organizuje od dn. 23 marca do 6 kwietnia kurs dla pracowników bibliotek robotniczych. Program: rola bibliotekarza w robotniczych instytucjach oświatowych; propaganda czytelnictwa; technika bibliotekarska; prowadzenie czyteln. Literatura: nauk społecznych, socjalistyczna, historii, przyrodniczo-naukowa, spółdzielcza, filozofii i dziedzin pokrewnych, literatura piękna. Prócz wykładów odbywać się będą seminarja i wycieczki. Sluchacze mieszkać będą w internacie. Zgłoszenia do dn. 12 marca przyjmuje Sekretariat Generalny TUR. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

## Weneryczne chor. u kobiet i dzieci,

przyjmuje lekarka Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy.

Weneryczne skórne i niemoc elektro-lczenie.  
**Dr. M. ALTFELD**  
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50  
(przy Marszałkowskiej)  
Nieznacnym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc piciowa, gabinet elektro-lczniczy światło.  
**Dr. Z. FAJNCYN**  
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Tysiące ludzi narzekają na swój los, nie wiedząc, że szczęśliwe losy znajdują najpewniej w kolekturze

**PELCA, Marszałkowska 82**

Ciągnięcie V-ej klasy już od jutra. Spiesz się, bo może być zopóźno.

KINO-REWJA „CAPITOL” Marszałk. 125 Poczt. g. 4.90  
**SLIM** (Karol Dane)  
George K. Artur oraz piękna Józefina Dunn w tryskającej humorem i dowcipem szampańskiej komedii p. t.  
**„AWANTURY CHIŃSKIE”**  
Na scenie Wielka Rewja w której udział bierze T. Faliszewski p. t.  
**Cnota 96**

Kino dźwiękowe „TECZA” Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)  
Początek seansów: 4.15, ost. 10.15  
Wielki film dźwiękowy p. t.  
**Na froncie nic nowego...**  
W rolach głównych: George O'Brien i Lois Moran  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy Fox'a chór „Kentucky Singers” oraz słynny zespół Rewelersów.

REKORDOWA OBSADA Najnowszego filmu polskiego p. t.  
**„DUSZE W NIEWOLI”**  
w/g Bolesława Prusa. —  
LUDWIK SOLSKI, ZOFJA BATYCKA — MISS POŁONJA, ALICJA HALAMA, MAYA RUDZKA, MIECZYSLAW CYBULSKI i BOLESŁAW MIECZEWSKI  
Premjera wkrótce w kinie  
**„COLOSSEUM”**

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.  
Na ekranie. Wielki film sezonu  
**Zycie zaczyna się jutro**  
W rol. gl. Georg Bancroft, Betty Compson. Na scenie. Humor! Śmiech! Tańce! Król humoru Henio Domański, królowa subretki Fabiana, Orłowska i znany wszechświatowej sławy duet taneczny Deris  
Dojazd tramw.: 1, 2, 2a, 8 i Z.  
Anons. Dnia 8 i 9 marca o godz. 12 rano Wielki Poranek Artystyczny p. t. Czerwony Kapturek

**„WODEWIL” N. ŚWIAT 43.**  
P. 6, ost. s. 10.10  
Na okres przejściowy wzajem występów scenicznych obniżają znacznie  
**CENY BILETÓW Zł. 1.50 i 2.**  
Wielki podwójny program humoru i sensacji  
Figlarna i zalotna  
Mary Prevost oraz świetny komik amer.  
Monty Banks w arcywesołych filmach  
**„MIŁOŚĆ W EKSPRESIE”**  
**„MONTY WYWIADOWCA”**

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody dziś. P. mglistym lub chmurnym (na północy kraju) ranku w ciągu dnia dość pogodnie lub pogodnie. Nocą lekkie przymrozki, dniem ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Pobór. We wtorek, 4 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisia poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisariatach 9, 11, 13, 16, 20-21 i 23, podlegających P. K. U. Nr. 2. Na komisię te winni zgłosić się wszyscy ci poborowi, którzy nie stawili się dotąd przed komisją poborową, a otrzymali wezwania z komisariatu rządu.

Turniej twórczości najnowszej. Sąd Konkursowy turnieju twórczości najnowszej, organizowanego przez Koło Polonistów S. U. W. zakwalifikował utwory z działu poezji: wiersze: „Nadzieja”, „Targ”, „Bajki”, „Romans”, „Pomarańcze i daktyle”, „Dolores”, „Spowiedź” (godło „Bluszcz”), cykl „Wiersze proste” (godło Pantarej), wiersz: „Kryształna córka Lawrausa” (godło „Prima”), wiersz „Pieśń o Anglii” (godło „Alfa”), wiersz „Ulica na Starem Mieście” (godło „Słownik”), wiersze: „Las” (godło „Nomen”) wiersz „Maszyno” (godło „Aliter”), wiersz „Stara panna” (godło „Iekra”). Z działu prozy zostanie odczytana nowela p. t.: „Starość Muszkatury” (godło „Syllaba”). Turniej odbędzie się dn. 6 marca b. r. (w czwartek) o godz. 20-tej w Auli Uniw. Warsz. (Krak. Przedm. 26-28). Recytują: Władysław Bienkowski, Kazimierz Groszyński, Stanisław Smoleński. Bilety w cenie 3, 2, 1 zł. do nabycia w księgarni „Trzaska, Evert i Michałski”, oraz w dniu wieczoru przy wejściu. Uwaga: Nagrody w dziale poezji zostaną przyznane drogą głosowania publiczności.

Polski Instytut Nauk Administracyjnych organizuje w dn. 7 marca r. b. (piątek) o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Najwyższego Trybunału Administracyjnego (Miodowa 22) — zebranie z referatem p. dr. T. Szerera p. t. „Szkoly Urzędników”.

Wyszła z druku nowa książka **St. Andrzeja RADKA** p. t.

**REWOLUCJA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM**  
1894 — 1905 — 1914  
z licznymi ilustracjami. Cena zł. 5. Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

KINO-REWJA „PAN” Nowy Świat 40 Na scenie rewja  
Nigdy niewyświetlany film rewelacyjny  
p. t. **„HIGIENA SEKSUALNA”**  
Z rozporządzenia władz oddzielne SEANSE dla pań i panów. DLA PAŃ o g. 4.30 i 6 p.p. DLA PANÓW o g. 8 i 10 wiecz. Fotosy do tego filmu nie mogą być wystawiane na widok publiczny  
**WEJŚCIE** paniom i panom  
**RAZEM** bezwzględnie wzbronione.

## Co wyświetlają kina?

Astra: „Ostatni romans”.  
Apollo: „Uroda życia”.  
Atlantic: „Czterech diabłów”.  
Casino: „Złote piekło” z Dolores del Rio  
Capitol: „Awantury chińskie”.  
Colosseum: „Pożar świata”.  
Filarmonia: „Pokusy Broadwayu” i „Słodczy grzechu”.  
Miejski: „Samotni” z Barbarą Kent.  
Pan: „Higiena seksualna”.  
Palace: „Melodia serca”.  
Splendid: „Białe cienie”.  
Stylowy: „W zaułkach Szanghaju”.  
Światowid: „Skrzydłata flota”.  
Tęcza: „Na froncie nic nowego”.  
Wista: „Halka” — Moniuszki. Polski film śpiewno-dźwiękowy.  
Wodewil: „Miłość w ekspresie” i „Monty wywiadowca”.  
Znicz: „Świat nocy”.  
Akropolis: „Kiki”. (Wznowienie).  
Bajka: „Zdrada stanu”.  
Hollywood: „Miłość w ogniu”.  
Hefjos: „Miłość kozaka”.  
Italia: „Erotikon”.  
Kometa: „Kult ciała”.  
Lux: „Halka”.  
Mewa: „Ostatni syn”.  
Muza: „Księżniczka Olala”.  
Kino „Promień”. „Diabeł”.  
Riviera: „Kult ciała”.  
Stella: „Egzotyczna kochanka”.  
Sokol: „Grzeszna miłość”.  
Tombola: „Walka o różę Marię”.  
Uciecha: „Halka”.

## SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hłubińska 8. Plaga 23.  
Poczt. 630. Soboty i niedziele 5 p.  
Film genialnej reż. Dr. Pawła FEJOSA  
**„SAMOTNI”**  
w wysoce artystycznej interpretacji: BARBARA KENT, oraz GLENN TRYON'a  
Superfilm prod. UNIVERSALU 1929/30  
Nadprogram.

SOBOTY I NIEDZIELE o godz. 11.45  
**SEANSE POPULARNE**  
Ceny na wszystkich miejscach po 20 groszy.

**„CASINO” Nowy Świat 50**  
Poczt. o g. 6, 8, 10.  
Ceny biletów dla młodzieży zniżone!  
**DOLORES del RIO**  
oraz popularny **SLIM**  
w arcydziele najnowszej produkcji „METRO-GOLDWYN”  
reżyserji **CLARENCE BROWNA** p. t.



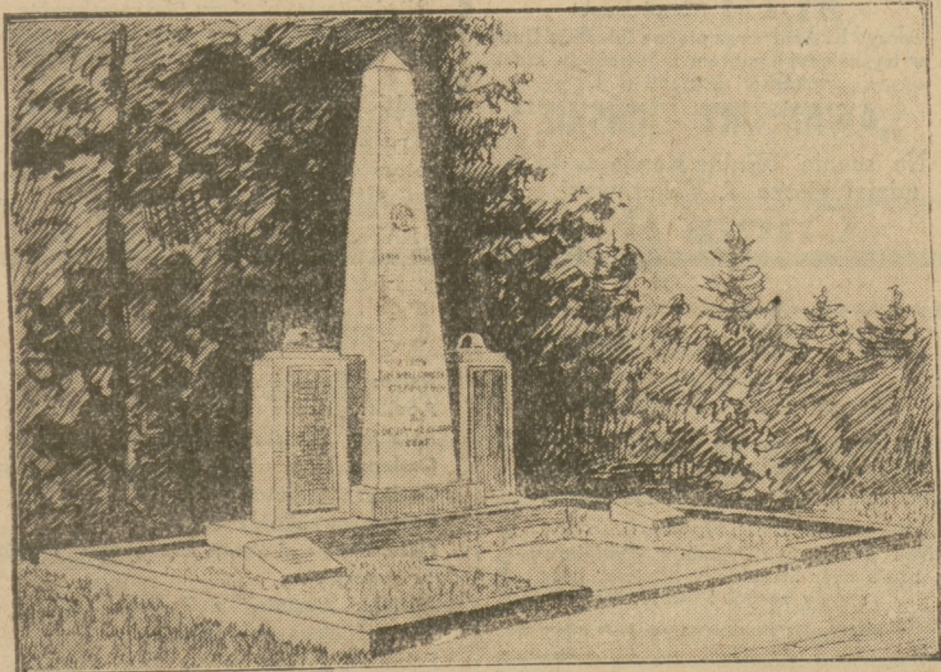
Kino **WISŁA** TAMKA 34  
vis a vis Cyryk  
Uroczysta premiera polskiego filmu śpiewno-dźwiękowego wyświetlanego na aparatach wszechświatowej sławy „Goetz Movie-phone”  
**„HALKA”**  
w/g nieśmiertelnej opery St. Moniuszki Partię tytułową Jontka śpiewa słynny artysta Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński  
oraz chór Opery Warszawskiej.

**COLOSSEUM** Nowy Świat 19  
Poczt. o godz. 6-ej.  
Ogłoszenie niniejsze służy jako kupon ulgowy w cenie 2 zł. na start, na film p. t. **POŻAR ŚWIATA**  
w rol. gl. Liljan Hall Davis i John Stuart  
Na scenie  
**Logiczna niderzeczność**  
z udziałem: S. Ryłska, Mila Kamińska, K. Szerszyński, K. Chrzanowski, Cywiński, Elvi i Mortieff i zespół baletowy

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5  
Poczt. o godz. 5 w niedz. o 3 pp. ost. 10 w.  
Najwspanialszy film asa reżyserów  
**E. A. Duponta**  
**„ŚWIAT NOCY”**  
W rol. gl. Anna May Wong, Gilda Gray  
Na scenie wielka rewja p. t.  
„Halo!!! Radio - Znicz Halo!!! Za kulisa!!! studio. Udział biorą: Niuta Bolska, W. Zdanowicz, M. Danecki oraz wielka atrakcja teatrów zagr. Folier Bergetes i Casino de Paris! zespół balet. Trzaskalski-Girls. Ceny miejsc od 1 zł. do 2.50



## POMNIK POLEGŁYCH W GENEWIE



w Genewie wybudowany został niedawno pomnik ku czci poległych w wojnie światowej.

## ZE SPORTU

### SPORT ROBOTNICZY POD ZNAKIEM PRACY!

Rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo WRSKO wkraczają w fazę końcową. O tytuł mistrza walczyć będą prawdopodobnie zeszlenczeni finaliści Skra z Gwiazdą. Kto zdoła przechręlić szalę zwycięstwa na swoją stronę narażenie niewiadomo. Dziś w dalszym dniu

gier spotykają się TUR (Wola) — Skra (młodzież) w lokalu pierwszych. Jutro t. j. w śróde Skra (Przyszłość) gra z Jutrznia w lokalu Skry. Według ostatnich wiadomości Powiśle wycofało się z turnieju.

### ODPRAWA DELEGATÓW KLUBOWYCH

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy podaje klubom zrzeszonym w W.R.S.K.O. do wiadomości, że we śróde, t. j. dnia 5-go marca b. r., o godz. 8.30 w lokalu W.R.S.K.O. (Flory 1), odbędzie się **Odprowa delegatów klubów**.

Delegaci klubów przybywający na

### PRZED AKADEMJĄ W ATENEUM

Uroczysta Akademia Sportowa z okazji 5-lecia istnienia ZRRS-u wzbudziła olbrzymie poruszenie wśród sfer robotniczych stolicy. Zainteresowanym po-

odprawę, winni przynieść z sobą dokładny spis swoich członków, oraz podanie o subwencję, względnie pomoc o instruktora sportowego. Kluby, które do dnia tego podania nie złożą, nie będą mogły w tym sezonie z pomocy W. R. S. K. O. korzystać.

dajemy do wiadomości, iż sprzedaż biletów odbywa się codziennie w godz. od 16 — 19 (lokal ZRRS-u, ul. Flory 1).

### Z CAŁEJ POLSKI

Siedlce. Drużyna ligowa stołecznej Legii rozegrała w niedzielę mecz towarzyski w Siedlcach z zespołem 9 p. a. c. Legia wygrała ten mecz w stosunku 4:0 (1:0) przyczem bramki zdobyli Nawrot (3) i Jozseke (1).

W Poznaniu. Warta pokonała Olimpię

12:2, Warta 1b zwyciężyła Poznań 7:0, a Sparta pokonała Ostrowie 7:1.

Królewska Huta. Na zawodach lekkoatletycznych w hali w Król. Hucie wziął udział przebywający teraz stałe na Śląsku Sikorski z Polonii, który wygrał bieg 45 mtr. w czasie 5,6, a przebiegł w ekoku w dal, mając 601 cm., podczas gdy Goj miał 608 cm.

### NASZA RUBRYKA

#### Poszukiwanie pracy

Poszukuję pracy na wyjazd. Przyjmę zajęcie służącego do dworu. Mam lat 23. Posiadam dobre świadectwa i referencje. Oferty proszę składać pod: „Samotny kawaler” do Redakcji „Robotnika”.

Korepetycji udziela uczeń szkoły technicznej, przystosowany do egzaminów w zakresie szkół średnich. Warunki dogodne. Wiadomość: Praga, ul. Św. Wincentego 47 m. 3.

Student medycyny udziela lekcji, korepetycji. Specjalność: łacina. Pańska 111 m. 32.

Inteligentna panienska poszukuje posady w zakresie introligatorki, ekspedjentki lub w wydawnictwie. Oferty proszę nadsyłać: Miedziana 18 m. 5.

Czeladnik piekarski piecowy lub mieszer, poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod Ozga Piotr, Antonówka poczta Ozdziejce, powiat Kowel.

## KANCLERZ AUSTRIACKI W BERLINIE



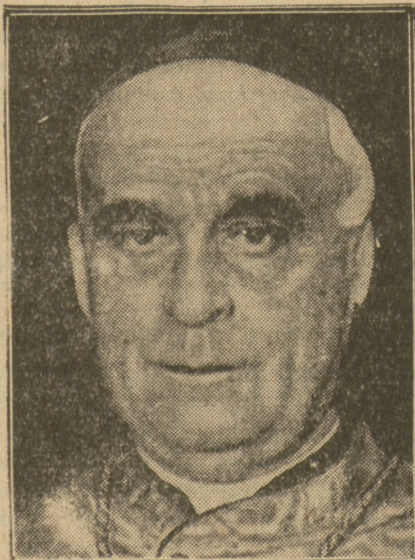
na cześć Schobera odbył się wieczór towarzyski w poselstwie austriackim. Na rycinie (od strony lewej): ambasador angielski sir Horace Rumbold, pani dr. Frank, żona posła austriackiego w Berlinie, kanclerz Schober, dalej poseł dr. Frank.

## CO USŁYSZYMY PRZEWARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12,06 — 13,10. „Kaziuki” — transmisja dorocznego jarmarku w dniu św. Kazimierza z placu Łukiskiego w Wilnie. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45. „Chwilka lotnicza”. 16,15—17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. Odczyt p. t. „Fotografia artystyczna a konkursy piękności”. 17,45. Muzyka operowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, J. Strzelecka (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,45. Rozmaitości. 19,10. Giełda rolnicza. 19,25. Odczyt p. t. „Ku wygranej”. 19,50. Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera Wienbergera „Szwanda-Dudzisz”. P. otransmisji komunikaty.

## KARDYNAŁ MERRY DEL VAL



za Piusa, sekretarz stanu, jeden z najwplywowszych mężów rzymskiego kościoła, zmarł 26 lutego po operacji ślepej kieszki w 64-ym roku życia.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8 w. „Megae” i „Szeherazada”,

Narodowy

o 8 w. „Bal w obłokach”

Nowy

o 8 w. „M a g j a”

Letni

o 8 w. „Mąż naszej panienki”

TEATR „ATENEUM” (ul. Czerwonego Krzyża 20) Codziennie o godz. 8 wiecz. „Karol i Anna”, głosna sztuka L. Franka, ciesząca się niebywałym powodzeniem.

Turandot, księżniczka chińska w teatrze „Ateneum”. Teatr „Ateneum” występuje w dniu 7 marca b. r. z premierą głosnej groteski baśniowej Gorriego w poetyckiej przeobrażenie Emila Zegadłowicza p. t. „Turandot, księżniczka chińska”.

Teatr Wielki. Dziś „Megae”.

W śróde „Straszny Dwór”.

We czwartek „Jenufa”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Bal w obłokach”.

We czwartek „Don Juan”.

Teatr Nowy. Codziennie „Magja”.

Teatr Letni. Dziś „Mąż naszej panienki”.

W pełnych próbach komedja Grzymały-Siedleckiego p. t. „Maman do wzięcia”.

Teatr Polski. Dziś „Melodramat”.

Teatr Mały. „Związek niedobry”.

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy”.

Teatr „Qui Pro Quo” „Dokola Bartel”.

Operetka Warszawska (ul. Marszałkowska 114). Dziś „Niecałowana żonka”.

„Wesoły wieczór”. Dziś rewja „Weź mnie”.

Teatr „Momus”. Senatorska 29. Dziś „Siódme niebo”.

Szopka Polityczna (Nowy Świat 19). Dziś „Szopka polityczna” o godz. 7.15 i 9.30.

Teatr Mignon, Marszałkowska 81 b. Dziś rewja p. t. „Na księżycu”.

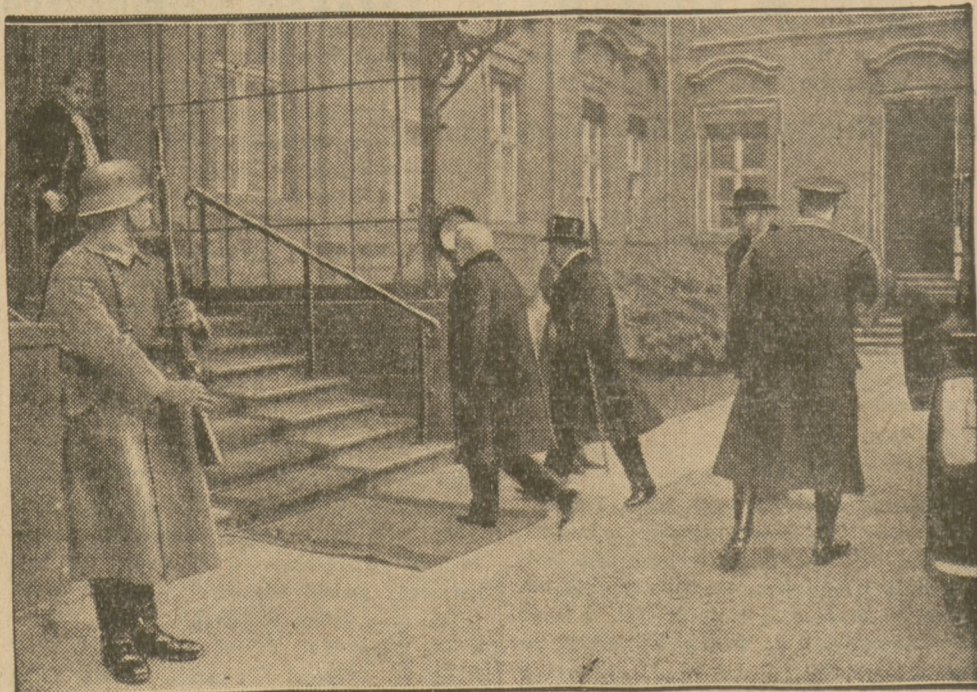
Teatr Capitol. Codziennie występy artystyczne.

Recital śpiewaczy Polifonickiej-Lewickiej.

We wtorek, 4 b. m., wystąpi w sali Konserwatorium z własnym recitalem śpiewaczym śpiewaczka operowa M. Polifonickiej-Lewickiej, która, przy akompaniamencie I. Resenbau-

ma, wykona szereg popularnych arj operowych, oraz pieśni kompozytorów polskich i obcych. Bilety Marszałkowska 98.

## SCHOBER U PREZYDENTA HINDENBURGA



Kanclerz austriacki Schober w towarzystwie ambasadora austriackiego w Berlinie składa wizytę prezydentowi Rzeszy Niemieckiej Hindenburgowi.



Dziś każdy żyje w nędzy  
I wszyscy chcą pieniędzy  
Czy biedni czy bogaci.  
Lecz jeden tylko płaci!  
Ta firma nadzwyczajna  
To kantor Lichtensteina.

## CIĄGNIENIE JUŻ!

OD CZWARTKU  
I TRWAĆ BĘDZIE 5 TYGODNI  
DO 10 KWIETNIA r. b.

Główna wygrana

**Zł. 750.000**

Ogólna suma wygranych tej 5 klasy około

**28 MILJONÓW.**

Co drugi los wygrywa!!!

P. T. Graczom naszym za wygrane u nas losy  
wypłaciła już kolektura nasza

**miliony, miliony zł.!!**

**Premja zł. 400.000**

w ostatniej 5 klasie

**padła też u nas na los naszej kolektury.**

Adresy najszcześliwszej kolektury w Polsce

**E. LICHTENSTEIN i S-ka**

Centrala kolektury

**Warszawa, Marszałkowska 146.**

### Oddziały

**WARSZAWA**

Bielańska 3

Królewska 39

Kr. Przedm. 37

Nalewki 42

Puławska 33

Targowa 40.

**ŁÓDŹ**

Piotrkowska 11

Piotrkowska 72

**OTWOCK**

Warszawska 21.

**WILNO**

Wielka 44.

Oryginalne losy po otrzymaniu należności odwrotnie wysyłamy.

**Nie zwlekaj — kup u nas los —  
zdobędziesz fortunę!!!**

Należność prosimy wpłacić na konto nasze  
w P. K. O. 9.374.

Firma egzystuje od 1835 r.

## KALIGRAF

BERMAN naucza pięknie pisać.  
Elektoralna 14 m. 5.

## FOTOGRAFJE

W 15 do pasz-  
portów mł-  
nuł wykonywa Za-  
kład Fotograficz-  
ny „LEONAR”, No-  
wy-Swiat 21.

## Ogłoszenia drobne

A) Zegary ścienn-  
ne,  
zegarki na rąty bez  
zaliczki. Pierścionki,  
kolczyki, obrączki  
Gutmacher ulica Smo-  
czyca Nr. 21 róg Dzielnej.

## PATEFONY, PARLOFONY

in-  
stru-  
menty muzyczne  
w wielkim wyborze  
oraz płyty najnowszych  
nagrań, na dogodnych  
warunkach, po cenach  
najniższych poleca  
„Lutnia”, Marszałko-  
wska 68.

Kursa wieczoro-  
we haftu bia-  
łego i kolo-  
rowego. — Wa-  
recka 15—7.

## Szanowne Pa- nie!

Zanotujcie  
adres: Chmiel-  
na 32—24 pierwsze  
piętro naprzeciwko bra-  
my Czerwinski Pierw-  
sorzędny wybór kape-  
lusz damskich różno-  
kolorowych modelo-  
wych od 15 złotych!  
Filcowe słomkowe!  
Tamże specjalny dział  
przebrzeżek najnowszym  
systemem paryskim!  
Zadolenie klientek  
płówną dewizą! Za-  
gmatujcie adres.

## LICYTACJA

w War-  
skim Lombardzie Miejskim,  
Senatorska 14  
(gmach Magistratu)  
Dnia 14 marca 1930 r.  
o godz. 4-iej po połud-  
niu w sali Centrali  
Lombardu Miejskiego  
(gmach Magistratu) roz-  
pocznie się licytacja  
zastawów, których nu-  
mery ogłoszone zostały  
w Nr. 9 Warszawskie-  
go Dziennika Woje-  
wódzkiego z dnia 27 lu-  
tego 1930 r.

## MEBLE

otomany  
gwaranto-  
wane. Raty według  
budżetu kupującego.  
Proszę sprawdzić. Zło-  
ta 25, druga brama.

**Robotnicy  
popierajcie  
swoje pismo  
codzienne**

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny **MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI**

Redaktor odpowiedzialny **STOJAN STEFANOWSKI**

Wydawca **RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w drukarni „Robotnika”. Warecka 2